Nr. 14. Piątek, 18 Stycznia 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztowa wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował Teofila Staszewskiego, kancelistę przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, adjunktem urzędu hipotecznego przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie w X klasie rangi.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Władysława Lewickiego, w Szynwałdzie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Szynwałdzie; prowizorycznego nauczyciela, Jana Bielesia, w Jordanowie, rzeczywistym nauczycielem młodszym szkoły etatowej w Jordanowie; tymczasowego nauczyciela, Kazimierza Krasuckiego, w Korczynie, rzeczywistym nauczycielem, tudzież tymczasową nauczycielkę, Zofię Łodwińską, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Korczynie.

Dnia 12 stycznia 1889 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu I zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 1. Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 23 grudnia 1888 r. w którem ogłoszona zostaje umowa, zawarta pomiędzy rządami Austro-węgierskim a niderlandzkim o odsyłaniu na miejsce urodzenia pewnej kategoryi przestępców.

Nr. 2. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z d. 23 grudnia 1888 r., o ustawieniu stemplowych maszyn rachunkowych w Bernie i Pradze.

Nr. 3. Rozporządzenie Ministerstw sprawiedliwości i skarbu, tudzież najwyższej Izby obrachunkowej z dnia 3 stycznia 1889 r., które zmienia po części postanowienia §§. 14, 16 i 17 instrukcyi dla gradeckiego urzędu depozytowego, a uzupełniają §. 40 tej instrukcyi.

Nr. 4. Rozporządzenie Ministra handlu z dnia 5 stycznia 1889 r., którem stosownie do §. 52 ustawy o ubezpieczeniu chorych, ustanowione zostają urzędy nadzorcze dla kas dla chorych przy kolejach prywatnych.

Nr. 5. Rozporządzenie Ministerstwa handlu w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych z dnia 5 stycznia 1889 roku, w którem oznaczony zostaje termin dla zmiany statutu nieodpowiadającego ustawie o ubezpieczeniu chorych, przy kasach zapomogowych prywatnych kolei żelaznych.

Nr. 6. Rozporządzenie całego Ministeryum z dnia 6 stycznia 1889 r., zawierające I dodatek do załączonego w rozporządzeniu z dnia 24 kwietnia 1888 r. (dz. u. p. nr. 42) spisu państw, które przystąpiły do aktu o zabezpieczeniu telegrafu podmorskiego z dnia 14 marca 1884 r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 stycznia.

Odkąd powstało cesarstwo niemieckie, do którego zakresu należą sprawy zagraniczne, w mowach tronowych, wygłaszanych na otwarcie sejmu pruskiego nie znajdowały się zazwyczaj wcale ustępy o międzynarodowej sytuacyi, lub poruszano je tylko z lekka. Przedwczorajsza mowa tronowa, którą Wilhelm II zagaił nowy pięcioletni okres prawodawczy pruskiego sejmu, stanowi pod tym względem wyjątek; ustęp bowiem, określający położenie zagraniczne, został wysuniętym na plan pierwszy. Monarcha oświadcza, iż podczas wizyt, złożonych zaprzyjaźnionym monarchom, „nabrał przekonania, iż można z pełną ufnością żywić nadzieję dalszego utrzymania pokoju“. Ustęp ten powitano powszechnie z żywą radością, jako wiele obiecujący na przyszłość objaw pokojowy, który w związku z tego rodzaju oświadczeniami w innych parlamentach, może tylko ożywić uczucie uspokojenia, i pomimo pojawiających się jeszcze tu i owdzie złowieszczych chmurek, utrwalić widoki pokojowe.

Ta pokojowa sytuacya teraźniejszej doby i nadzieja utrzymania obecnego stanu rzeczy wpłyną niezawodnie w sposób pożądany na ekonomiczne skonsolidowanie Prus i pozwolą im oddać się całkowicie załatwieniu tych spraw, których długi szereg wymienia mowa tronowa.

Już dzisiaj owoce polityki pokojowej ujawniają się tam w podnoszącym się stopniowo rozkwicie ekonomicznym i w polepszeniu finansów państwa, co mowa zaznacza z szczególniejszem zadowoleniem, zapowiadając zarazem wniesienie licznych przedłożeń mających na celu popieranie gospodarczych, zakładów komunikacyjnych, sztuk i umiejętności, poprawę bytu materyalnego duchowieństwa wszystkich wyznań i urzędników państwowych różnych kategoryj, w pierwszym zaś rzędzie skąpo dotychczas uposażonych nauczycieli szkół ludowych.

W rzędzie prac, jakie zapowiada mowa tronowa zajmują ważniejsze miejsca: projekt ustaw o rozszerzeniu sieci kolei żelaznych, reforma podatku dochodowego i przedłożenie o organizacyi administracyi w W. Księstwie Poznańskiem, która ma dopełnić w zasadzie rozpoczętego w roku 1872 dzieła reformy samorządu. Orędzie dotyka zaledwie kilkoma słowami tego projektu, z komentarzy jednak pism oficyalnych wynika, iż „względy narodowo polityczne charakteru nakażą prawdopodobnie wymierzyć w Poznańskiem inaczej prawa samorządu niż w innych prowincyach pruskich posiadających jednolitą ludność.“

Dzienniki witając z pełnem zadowoleniem mowę tronową zwracają uwagę, iż nie ma w niej wzmianki o zapowiadanej oddawna ordynacyi gmin wiejskich a prasa katolicka doznała pewnego rozczarowania z powodu zupełnego pominięcia w niej reformy kościelno-politycznego ustawodawstwa. Nie wspomina ona nawet o sposobie użycia sum nagromadzonych w kasach państwowych podczas walki kościelnej przez zatrzymanie pensyj i innych należytości duchownym katolickim, chociaż wniesienie odnośnego przedłożenia przyrzekano kilkakrotnie i na pewno się go spodziewano.

Lwów, 17 stycznia.

(Sprawozdanie o stanie spraw serwitutowych po koniec grudnia 1888 r.)

Od początku ustanowienia władz serwitutowych aż po koniec grudnia 1888 r. zgłoszono 30.407 używalności podlegających postępowaniu wedle ces. patentu z dnia 5 lipca 1853 r. Z tych zgłoszono 12 używal-

---

LISTY Z PARYŻA.

IV.

Zakończenie starego roku. — Początek nowego. — Skandal polityczny w senacie. — Wybory paryskie. — Ciągle Boulanger. — P. Jaques. — Skandal teatralny. — Sztuka Edmunda de Goncourt. — Teatr, zwany „wolnym“ — Wystawa w teatrach francuskich. — Nowella Coppée'go.

(Dokończenie).

Zwykle odbywają się eksperymenta naturalistyczne w osobnym teatrzyku, w *Menus Plaisirs*, zostającym pod dyrekcyą p. Antoine. W tym teatrzyku, zwanym „wolnym“a (*théâtre libre*) gości trupa, która wystawia same tylko „sztuki przyszłości“, polegające na kopiowaniu owej gwary ulicy i scen ordynaryjnych. W ostatnim jednak czasie grano w *Menus Plaisirs* „dramat“, który ma być postępem, nową zdobyczą w tym kierunku. Jest to „Śmierć ks. d'Enghien“ (*La mort du duc d' Enghien*), p. Hennique.

Wiadomo, że książę d' Enghien zginał na oskarżenie, raczej na rozkaz Napoleona I, ówczesnego generała Bonapartego. Ten więc oskarżyciel i prześladowca powinien był być główną postacią dramatu, figurą działającą, sprowadzającą katastrofę. Ten działacz powinien był pokazać publiczności, dla czego zgładził księcia ze świata.

Tak byłby podobny przedmiot ułożył dramaturg dawnej szkoły, „wstecznik“, niemądry „zacofaniec“, i byłby zrobił dobrze, stworzyłby bowiem dzieło głębokie, zajmujące i barwne.

Ale naturalista p. Hennique jest nie to naturalistą, postępowcem w literaturze, aby miał się trzymać „przestarzałych“ formułek. On postąpił sobie inaczej, a mianowicie następnie:

W akcie pierwszym postawił na scenie dwóch generałów, którzy z sobą rozmawiają. Wśród tej gawędy nadchodzi trzeci, wysłaniec Bonapartego, przynoszący rozkaz aresztowania księcia.

Koniec. Kurtyna zapada.

W akcie drugim przedstawił p. Hennique salę jadalną w zamku księcia d' Enghien. Książę wróciwszy z polowania, zasiada z domownikami do stołu, spożywa śniadanie i rozmawia. Wtem nadchodzą żołnierze Bonapartego i aresztują „zdrajcę“.

I znów koniec.

W akcie trzecim odbywa się sąd wojenny. Generałowie skazują księcia na śmierć, a żołnierze wykonywają wyrok. Za kulisami słychać strzały.

Nic więcej. Trzy te obrazy, właściwie sceny, bez intrygi, bez akcyi, bez działania i przeciwdziałania, nazywa p. Hennique „dramatem“, który ma,... nowe torować drogi.

Cóż w tym utworze nowego? Czy to, że autor nie umiał zbudować prawidłowego dzieła scenicznego, tak samo, jak Goncourt, że zamiast dać czynność zamkniętą, uzasadnioną w najdrobniejszym rysie, w najmniejszym szczególe, wyrwał dwie chwile z życia nieszczęśliwego księcia i rzucił je na scenę bez wiązadeł artystycznych? I tego „dramatu“ nie zrozumie nikt bez komentarza. Kto nie zna historyi, ten nie domyśli się, dlaczego tego człowieka mordują; a scena nie znosi zagadek.

W ten sposób komponują wszyscy nowicyusze, nie obyci ze sceną, nie mający wyobrażenia o technice dramatycznej. Stary to „postęp“, jak nieudolność i nieumiejętność.

Cokolwiekby naturaliści powiedzieli, nie przewrócą mimo to zasad, odczutych już przez Arystotelesa w „Poetyce“, potwierdzonych przez Lessinga w „Dramaturgii Hamburgskiej“, a uporządkowanych przez Freytaga (*die Tehnik des Drama's*). Dramat jest przedewszystkiem czynnością, nie zaś opowiadaniem epickiem lub ilustracyą pewnych epizodów historycznych, a scena, zwłaszcza współczesna, zamknięta, ma swoje osobne warunki i wymagania, których nie wolno pominąć.

Są tylko dwa rodzaje utworów scenicznych, jak mowi słusznie młody Dumas: dobrze i źle zrobione. Wszystkie dramaty naturalistyczne należą do kategoryi drugiej i to powoduje ich „klapę“ na scenach francuskich, a nie „naturalistyczność“, do której nad Sekwaną przywyknięto.

Naturaliści twierdzą, że p. Hennique wprowadził do teatru wierność historyczną szczegółów, tła. Czy tak? A teatr meiningeński i skwierzyński a wszędzie w końcu w tym kierunku podejmowane usiłowania? Ale przeciętny literat francuski nie zna nic, nikogo, okrom własnego kraju. Bogata to ojczyzna — któżby przeczył? — lecz oprócz Francyi istnieją jeszcze inne narody, które także coś robią.

Tem głównie grzeszyła i grzeszy dotąd powieść naturalistyczna, od tego samego zaczyna „nowy teatr“ francuski.

Naturaliści przywiązywali w powieści tak wielką wagę do tła, do szczegółów i szczególików, że sama powieść: bajka, akcya, utonęła w morzu drobiazgów.

Ucierpiała także dużo budowa, przeładowana niepotrzebnemi dość często opisami. Epizody, podmalowanie, dekoracye, akcesorya pochłonęły rzecz samą.

Wzorem takiego wyuzdania w kierunku formalnym jest Zoli „Magazyn dla dam“. Dla „zachowania prawdy“ wyliczył majster naturalistyczny setki towarów.

Jak powieści naturalistyczne są i dramaty tej szkoły, przedewszystkiem nudne, a dzieło artystyczne nudne, to trup.

Wyczerpała się twórczość dramatyczna Francyi. Mistrzowie chwili obecnej: Sardou, Augier, Dumas, Feuillet nie należą już do młodych. Przyszedł czas na pokolenie nowe, ale tego dotąd nie widać.

Zużyła się też już zresztą forma t. zw. sztuki (*pièce*), która jest czemś pośredniem między dramatem a komedyą, rodzajem nietoperza literackiego, czemś, co odpowiadało mieszczańskim gustom epoki mieszczańskiej. Epoka ta przemija, zbrzydła. Z nią razem przepada i jej „sztuka“.

W braku nowych dzieł scenicznych, usiłuje teatr francuski olśnić widza świetnością wystawy.

W teatrze *Porte Saint Martin* dają obecnie Dumasa, ojca, *Le chevalier de Maison Rouge*, a w „Edenie“ *Le petit Due.* Cóż za wystawa!

W „Książątku“, w akcie trzecim, jest na scenie obóz, w głębi jezioro górskie, nad którego brzegami rozłożyły się liczne wioski. Krajobraz ten oświecają magiczne blaski księżyca.

To jezioro prawdziwe i wioski prawdziwe! Blady miesiąc błyszczczy na tle ciemnych lazurów, uciszone fale lśnią w świetle księżyca, w chatach palą się ognie, a na przodzie sceny, w obozie, płoną ogniska.

Mały książę odbywa przegląd pułku. Wjeżdża na scenę konno, tak samo jego sztab i pułk rzeczywisty defiluje przed dowódcą: żołnierze rożnej broni, w końcu kawalerya. A kiedy dają znak do bitwy, słyszy się setki wystrzałów, komendę, wołania, krzyk, galopujących na koniach oficerów, widzi się prawie bitwę.

To samo dzieje się w *Le chcvalier de Moison Rouge*. Wspaniałe i efektowne złudzenie!

Posucha tego roku w teatrze francuskim, posucha i w literaturze.

Po *Le Rève* Zoli zasługują na uwagę jedynie nowe obrazki i szkice Franciszka

ności dopiero w ubiegłem półroczu. Z wymienionej liczby zgłoszonych używalności załatwiono do końca grudnia 1888 r. 30.383 używalności, z których jednak pozostaje jeszcze w zawieszeniu z powodu wniesionych rekursów, nieoddanych ekwiwalentów, niezłożonych kapitałów, wykupna i t. p. 38, tak, że liczba ostatecznie już załatwionych używalności wynosi 30.345. Z końcem grudnia z. r. pozostało do załatwienia 24 używalności, z których jednak tylko 11 nie były jeszcze przedmiotem dochodzenia, gdyż co do 1 wydano już orzeczenie przygotowawcze a 12 było właśnie w toku.

W ciągu ostatniego półrocza załatwiono ostatecznie 33 używalności, a to w drodze ugody na korzyść stron uprawnionych 17 spraw, za wyrokami 3 sprawy, zaś w 13 wypadkach odsądzono występujących z uroszczeniami do służebności.

Ze względu na rodzaj używalności, obejmują sprawy, ostatecznie załatwione:

18 o pobór drzewa opałowego,
1 o pobór budulca,
12 o prawo paszy,
2 o inne służebności.

Jako wynagrodzenie za zniesione służebności przyznano prawomocnie po koniec grudnia 1888 r.:

a) w pieniądzach 1,209.927 zł. 9 ct.
b) w gruncie 277.009 morgów, 978 kwadratowych sążni.

Ekwiwalenta gruutowe obejmują 161.627 morg, 823 kw. sążni lasów.

115.382 morg, 155 kwadr. sążni innych gruntów.

Sprawy dotychczas niezałatwione przypadają na pojedyncze powiaty w następującym stosunku:

Najwięcej, bo 5 spraw, zalega w powiecie cieszanowskim; po 2 sprawy w powiatach: Gorlice, Rawa, Sanok, Zaleszczyki; po jednej w powiatach: Brody, Dolina, Grybów, Kamionka Strumiłowa, Kołomyja, Krosno, Lwów, Nadwórna, Stryj, Turka i Żółkiew; we wszystkich zaś innych, wyżej nie wymienionych powiatach, nie ma żadnej niezałatwionej sprawy.

Z c. k. Namiestnictwa,
jako komisyi krajowej dla spraw odkupu i regulacyi ciężarów grnntowych.

Lwów, d. 12 stycznia 1889.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 14 stycznia.

(Klub czeski. — Wniosek prof. Kwiczali.)

Od r. 1873 oprócz mnóstwa innych stowarzyszeń istnieje tutaj „czeski klub“. Według pierwotnych statutów, ułożonych w chwili, kiedy właśnie nastało porozumienie się Staro i Młodoczechów, do wymienionego klubu mieli należeć wszyscy posłowie do rady państwa i do sejmu krajowego, burmistrzowie, radcy miejscy, członkowie rad powiatowych, jako też wszelkie inne wybitne osobistości polityczne. Był to więc klub, założony na wielką skalę. Nigdy jednak plan ten nie był urzeczywistniony w całości. Klub czeski jest obecnie wyłącznie klubem staroczechów, w roku ubiegłym liczył 280 członków, dochodu miał 6007 zł., wydatków 5042 zł., pozostało w kasie 964 zł.

Na wczorajszem walnem zebraniu klubu, które się odbyło pod przewodnictwem dr. Edmunda Kaizla, posła na sejm kraj., (stryja więcej znanego z rady państwa prof. Józefa Kaizla), odczytano sprawozdanie, które wyłuszcza zasługi Staroczechów, jako to: załatwienie sporów, wywołanych rozporządzeniami ministra oświaty, uzyskanie korzystnej ustawy co do podatku od cukru; w sejmie krajowym, którego 6-letnia kadencya upływa tego roku; wybudowanie pałacu dla muzeum czeskiego, założenie banku krajowego i ochronki dla niezdolnych do pracy robotników, założenie akademii umiejętności itd. Sprawozdanie podnosi też walny zjazd, który się odbył 16 września r. z., tudzież solenny obchód jubileuszu Riegera.

Po odczytaniu sprawozdania dr. Rieger zabrał głos, aby zaznaczyć, że jest przekonany, iż tylko umiarkowanie doprowadzi Czechów do celu, gdy tak zwana sztuczna polityka (Młodoczechów), może naród czeski pozbawić tego wszystkiego, czego dostąpił w ostatnich latach. Następnie oświadczył, że gdyby naród życzył sobie istotnie zmiany polityki, on chętnie się usunie. — Profesor Zucker, znany członek izby poselskiej, na solidarność Koła polskiego w radzie państwa wskazywał jako na zbawienny przykład dla Czechów.

Dotychczasowy prezes klubu poselskiego prof. Zeithamer, wybrany na początku ostatniej kadencyi Rady państwa drugim wiceprezesem, odmówił ponownego przyjęcia godności prezesa klubu czeskiego. Wybranym na ten urząd został profesor wszechnicy, i członek Wydziału krajowego dr. Braf (zięć dr. Riegera) znaczną większością głosów przeciwko drugiemu kandydatowi dr. Janowi Jerzabkowi, także członkowi Wydziału krajowego, na którego oddali swe głosy starsi członkowie klubu.

Sejm czeski zakończy swe obrady a zarazem bieżącą kadencyę (1883—1889) w przyszłą sobotę. Nieznużony w stawianiu wniosków prof. Kwiczala wystąpił z nowym wnioskiem, dotyczącym zakładania szkół dla mniejszości w gminach mięszanych, względnie wspierania ich ze środków krajowych. Prof. Kwiczala w usiłowaniach uporządkowania wszelkich kierunków życia publicznego ustawami, niezawodnie posuwa się za [illegible] moralność, sumienie, [illegible] przecież także mają pewne zadania w życiu publicznem i nie można wszystkiego nakazywać ustawami. Z tego względu też i nam, jak dr. Palackiemu, znany dawniejszy wniosek prof. Kwiczali, aby rodzinom czeckim wolno było dzieci swe posyłać tylko do szkół czeskich a niemieckim do niemieckich, wydawał się nieodpowiednim. I dziś sądzimy, że w tym względzie należy poprzestać na wpływach moralnych.

Berlin, 14 stycznia.

(Otwarcie sejmu pruskiego. — Z kół sejmowych. — Wybór prezydyum. — Izba panów. — Ukonstytuowanie się Koła polskiego — Ks. Bismarck w parlamencie. — Przedłożenie wschodnio-afrykańskie.— Krok dalej na drodze germanizacyi Alzacyi i Lotaryngii. — Drobne wiadomości.)

(*K*) Pomimo przejmującej mroźnej aury, zebrało się dzisiaj przedpołudniem w okolicy starego zamku królewskiego mnóstwo ciekawych, aby przypatrzeć się dojazdowi licznych dygnitarzy i posłów na uroczystość otwarcia obu izb sejmu pruskiego.

Akt ten odbył się z zachowaniem zwykłego ceremoniału, który o tyle tylko różnił się od form zachowanych za panowania cesarza Wilhelma I, iż w sali białej zajęła po prawej stronie tronu posterunek w pełnym rynsztunku kompania gwardyi zamkowej. Członkowie sejmu zebrali się w bardzo pokaźnej liczbie; z posłów polskich brakło zaledwie kilku. Cesarz odczytał obszerną mowę tronową stojąco i głosem donośnym, zwłaszcza starał się zamarkować ustęp, w którym daje wyraz nadziei utrzymania i nadal dobrodziejstw pokoju. Mowę przerywano kilkakrotnie oklaskami. Po opuszczeniu zamku królewskiego, wszystkie frakcye Izby deputowanych odbyły posiedzenie, celem porozumienia się w sprawie wyboru prezydyum. Poprzednie prezydyum składało się z p. Köllera (konserwatysty), p. Hoenemana (centrum) i Bendy (narodowo - liberalnego).

Otoż gdy ze strony konserwatywnej oświadczono się za wyborem tych samych osobistości, narodowoliberalni czynią zabiegi aby pokierować tak sprawą by prezydyum składało się wyłącznie z reprezentantów stronnictw kartelowych, słowem dążą do wykluczenia z niego przedstawiciela poważnego stronnictwa centrum. Zabiegi te jednak świadczące wymownie o fanatyzmie partyi pragnącej być bardziej rządową niż sam rząd, nie znalazły odgłosu w kołach jej przyjaciół politycznych i dla tego nie ma wątpliwości, że obok p. Köllera zostanie wybrany pierwszym wiceprezydentem p. Heeneman. W miejsce p. Bendy natomiast, który z powodu sędziwego wieku waha się przyjąć godność drugiego wiceprezydenta, zamierzają narodowoliberalni postawić kandydaturę jednego z młodszych swych koryfeuszów.

Obecne ugrupowanie Izby dep. wedle stronnictw tak się przedstawia: Frakcya staro konserwatywna liczy 125 członków (w poprzedniej Izbie 133) narodowoliberalnych 87 (poprzednio 72) wolno, czyli młodokonserwatywna 66 (62), wolnomyślna 29 (40), centrum 99 (97) Koło polskie 14 to jest tylu ilu liczyło na poprzedniej sesyi.

Do Izby panów, które wybrało ponownie dawniejsze prezydyum wpłynęło już przedłożenie o reformie administracyjnej dla W. Księstwa Poznańskiego. Jutro wybierze Izba komisyę dla przedyskutowania tego przedmiotu i odroczy się na czas nieoznaczony. Projekt składa się z 7 artykułów i poleca w ostatnim wykonanie ustawy, która ma rozpocząć obowiązywać d. 1 kwietnia 1890, ministrowi spraw wewnętrznych.

Koło polskie zebrało się dzisiaj równoczeście z innemi frakcyami sejmowemi głównie dla ukonstytuowania się. Przy pierwszem głosowaniu wybrano dra Jażdżewskiego, a gdy ten wymówił się od tej godności, p. T. Magdzińskiego, wiceprezesem członka Izby panów p. M. Żółtowskiego, sekretarzami: Karola Sczanieckiego i Brodnickiego. Do komisyi parlamentarnej wybrano dra Jażdżewskiego i Leona Czarlińskiego; na zastępców dra Stablewskiego i sędziego Stanisława Mottego; kwestorem p. Stanisława Rożańskiego.

Z wielką niecierpliwością oczekują zapowiedzianego na dzień jutrzejszy pojawienia się ks. Bismarcka w parlamencie niemieckim, a mniej więcej ogólnem jest zdanie, iż kanclerz skorzysta z pierwszej lepszej sposobności, aby poruszyć temat polityki zagranicznej i dotknąć także sprawy ambasadora angielskiego Moriera. (Oczekiwania te, jak wiadomo z depesz, nie ziściły się; ks. Bismarck zabierał wprawdzie kilkakrotnie głos, lecz jedynie dla polemizowania z przewódcami frakcyi wolnomyślnej Richterem i Bambergierem, którzy nacierali ostro na kanclerza, krytykując surowo całą wschodnio-afrykańską politykę rządu. *Przyp. red.*) Po raz wtóry pojawi się książę w parlamencie i przemówi prawdopodobnie gdy przyjdzie na porządek dzienny wschodnio-afrykańskie przedłożenie, co atoli nie nastąpi jeszcze tak rychło, jak zapowiadano. W chwili bowiem, gdy przedłożenie to miało być odesłanem do rady związkowej dla zaopiniowania, nadeszły z Zanzibaru o wypadkach w środkowej Afryce groźne wiadomości, które wywołały potrzebę przerobienia całego projektu w duchu żądania większych kredytów niż to było pierwotnie zamierzonem. Jak zaś bardzo zależy kanclerzowi na zapewnieniu poparcia temuż przedłożeniu, świadczą ciągłe jego konferencye z przewódcami różnych stronnictw, nie wyłączając centrum.

Rada związkowa otrzymała już projekt ustawy o wprowadzeniu do Alzacyi i Lotaryngii pod względem językowym w sądownictwie takich mniej więcej stosunków, jakie istnieją w Poznańskiem. Projekt zawiera wszystkiego sześć paragrafów, których treścią jest to, iż odtąd we wszystkich działach sądownictwa w „krajach przyłączonych“ ma być zaprowadzonym język niemiecki jako urzędowy i wyłącznie obowiązujący.

Paragrafy 3 i 4 projektu przepisują, iż także notaryusze mają spisywać protokoły tylko w języku niemieckim; na wypadek, gdyby albo strony, albo świadkowie nie władali językiem niemieckim, mają notaryusze użyć pomocy tłómaczy. Paragraf zaś 6 przepisuje, iż także spisy, podawane sądom przy zapisach hipotecznych, mają być sporządzane w języku niemieckim. Tylko w jednym wypadku ma być dozwolonem użycie języka francuskiego, i to, jak opiewa paragraf 5, przy sporządzaniu testamentu; zachowany w tej mierze został artykuł 972 francuskiego *code civil*, według którego rozporządzenie ostatniej woli ma być spisane *tel qu'il est dicté*.

W kołach parlamentarnych obiega znowu pogłoska, że minister wojny generał Bronsart-Schellendorff zamierza stanowczo po sesyi parlamentarnej ustąpić ze swego stanowiska. Jako jego następcę wymieniają generała dywizyi Kaltenborna.

Dotychczas zgłosiło się do kapitana Wissmanna 300 oficerów z ofertą wstąpienia do legionu, który ma być zorganizowanym dla wykonania blokady lądowej i przywrócenia pokoju w niemieckich wschodnio-afrykańskich koloniach.

Księżna Matylda Radziwiłłowa, urodzona r. 1806, matka księcia Antoniego Radziwiłła obchodziła dnia 13 b. m. swoje urodziny. Z tego powodu złożyła jej cesarzowa Augusta, w towarzystwie wielkiej księżnej Badeńskiej, osobiście wizytę gratulacyjną, a cesarz i inni członkowie domu królewskiego nadesłali serdeczne życzenia.

Z Petersburga.

Z Petersburga donoszą *Czasowi*, iż obecie odrysuwuje się w Petersburgu, wyraźniej niż dotąd, gra stronnictw. Mianowicie tak zwane stronnictwo liberalne zerwać miało, i to ostentacyjnie, wszelkie, nawet najdalsze związki z nihilistami i spiskowcami, a pragnie zbliżenia się do dynastyi i dworu, o czem wie car. Stronnictwo to pozyskać miało dla swoich celów niektórych wielkich książąt, a nawet — jak twierdzą — nie mieszająca się zwykle do polityki carowa poczyna mu sprzyjać wskutek rad przesłanych z Kopenhagi. Z drugiej strony zwolennicy reakcyi bezwzględnej czynią także niemałe wysilenia, a jak dotąd, car chętnie ich słucha; opierają oni obecnie swoje działanie na katastrofie pod Borkami, a tem większe mają u władcy powodzenie, iż podobno podejrzywa on wciąż w owej katastrofie coś innego niż prosty wypadek. Gra między dwoma kierunkami uwydatnia się nieco z powodu znanych projektów reformy ziemstw hr. Tołstoja i hr. Woroncowa-Daszkowa.

Dalej donoszą, iż najzupełniej przesadne były wiadomości o niepomyślnym stanie zdrowia cesarzowej po wypadku pod Borkami. Prawdą jest tylko, iż wbiła się wtedy w rękę monarchini drzazga, która wywołała długie ropienie i wydobytą została dopiero niedawno z drugiej strony dłoni.

Ambasador niemiecki przy dworze petersburskim, generał Schweinitz, wyjechał do Berlina, dla odebrania inwestytury orderu orła czarnego, udzielonego mu jeszcze rok temu. Pobyt ambasadora w stolicy niemieckiej ma potrwać dni dziesięć.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż komisya wojskowa opracowała projekt nowej ustawy o obowiązkach ludności względem wojsk. Nowa ustawa składa się z 4 części, a mianowicie, a) kwaterunek i podwody; b) dostarczanie furażu i robotników; c) rekwizycya; d) dostarczanie koni dla wojska. Wszystkie zawarte w nowej ustawie przepisy, obowiązywać będą w czasie mobilizacyi i wojny.

Projekt nowych przepisów co do uzyskania poddaństwa rossyjskiego, lub jego utraty, wkrótce już zostanie opracowany przez specyalną komisyę, której czynność ta była powierzoną. Komisya ta zbadała obowiązujące w tej mierze prawodawstwa zagraniczne i krajowe.

Z pism [illegible] czerpiemy wiadomość o zamierzonej reorganizacyi rządów gubernialnych w Królestwie Polskiem. Zapoczątkowaniem tej zmiany ma być w najbliższej przyszłości zupełne zniesienie osobnych wydziałów prawnych w rządach gubernialnych. Wydziały te, w myśl ukazu z dnia 26-go marca r. 1869, składają się z radcy i kancelistów, prócz których w rządzie gubernialnym warszawskim znajduje się nadto pomocnik referenta.

Przyjęcie noworoczne u księcia Bułgarskiego.

Z powodu Nowego Roku według starego kalendarza odbyło się w pałacu księcia wielkie przyjęcie różnych deputacyj; przy tej sposobności książę wypowiedział kilka ważnych oświadczeń. Do deputacyi duchowieństwa, które z powodu rozwiązania synodu i odesłania biskupów do dyecezyj zdawało się być oburzonem na księcia powiedział dosłownie:

„Zawsze opiekowałem się prawosławnem duchowieństwem i kościołem bułgarskim, którego jestem najbardziej oddanym synem i mam nadzieję, że dobre stosunki między kościołem i rządem wbrew rozpuszczanym nieprzyjaznym pogłoskom dalej trwać będą.“

Do ministrów rzekł, że dotychczasowy kierunek polityki, uwydatniony dobrym stanem spraw krajowych musi doprowadzić do tego, iż powstanie Bułgarya, która dumna ze swej niezależności, uszanuje prawa cudze, ale będzie umiała upomnieć się o uszanowanie jej praw.

Wieczorem odbyła się uczta, na której był także poseł serbski. Ks. Ferdynand wzniósł toast na cześć życzliwego króla Milana. Różne owacye mieszkańców Sofii na cześć księcia uważają za rodzaj demonstracyi przeciw upornym i nieżyczliwym dygnitarzom kościoła prawosławnego.

Jeszcze dr. Geffcken.

Reichsanzeiger ogłasza treść wszystkich dokumentów, odnoszących się do sprawy Geffckena. Na pierwszem miejscu zacytowany jest raport ks. kanclerza do cesarza, w którym kanclerz wywodzi, że ponieważ opublikowany swego czasu dziennik ś. p. cesarza Fryderyka dał powód prasie krajowej do przekręceń i podejrzywania sądow-

---

Coppée'go „*Contes rapides.*“ Są to drobne powiastki, czasami tylko pojedyncze sceny, napisane ze smakiem autora „Przechodnia“ (*Le Passant*), znanego zanadto dobrze z formy wytwornej, ażeby potrzeba przypominać jego zalety.

Jest tych powiastek dwanaście: Zaproszenie do snu (*L' invitation au sommeil*), Numer pułku (*Le Numéro du regiment*), Organy (*L' orgue de Barbarie*), Rekonwalescent, albo raczej (ze strachu przed Blizińskim: „Barbaryzmy“ i t. d.) Powracający do zdrowia (*Le Convalescent*), Dzieła pośmiertne (*Oeuvres posthumes*), Przy stole (*A table*) Pieczone kartofle, nie, ziemniaki (znów ze strachu i t. d.) *Les pommes cuites*, Listy miłości (*Lettres d' amour*) Chybione małżeństwa (*Mariages manqués*) Zazdrość (*Jalousie*) Wychowanica nędzy (*Fille de tristesse*), i Drewniaki małego Wolfa (*Les sabots du petit Wolff*).

A jakie wszystkie smutne, o! Wieje nad niemi zatruty oddech pesymizmu. Pesymizm to człowieka wykwintnych upodobań, szlachetny, umiarkowany, podobny bardzo do bolesnego uśmiechu, ale mimo to okrutny. Wszystko nicość i głupstwo: ludzie podli, nawet uczciwi są samolubni, życie marne, nic nie warte, sława śmiesznością.... nic, nic!

W „Zaproszeniu do snu“ mówi Coppée o jakimś literacie: był tak przesycony smutkiem i obrzydzeniem, że chciałby już nie być, że pragnąłby, aby się to raz skończyło, na zawsze, na zawsze. Tak dobrze odpoczywa się w pośród grobów.

W skardze tej czuje się skargę autora.

Teodor Jeske Choiński.

nictwa niemieckiego, publikacya obecna jest konieczną nietylko w interesie rządów związkowych, ale także w interesie opinii publicznej. Dalej następuje akt oskarżenia prokuratora Tessendorfa, w którym wyłuszczono, w jaki sposób dr. Geffcken przyszedł w posiadanie pamiętnika. Geffcken otrzymał go w r. 1873 od ówczesnego następcy tronu w Karlsbadzie. Geffcken zrobił z niego wyciągi polityczne i ogłosił je po śmierci Fryderyka, celem wykazania, iż monarcha nie był tylko ideologiem. Dr. Geffcken oświadczał wyraźnie, że cesarzowa Fryderykowa nie dawała mu zezwolenia na tę publikacyę. Akt oskarżenia podnosi ważność dziennika i jako świadków powołuje Stoscha i poetę Gustawa Freitaga. Ten ostatni miał w roku 1886 oświadczyć, że dziennik ten musi pozostać w tajemnicy.

Akt oskarżenia wylicza wszystkie te ustępy pamiętnika, które ze względu na „dobro państwa“ powinny były być utrzymywane w tajemnicy. Dr. Geffcken powinien był zaś jako profesor prawa i dyplomata wiedzieć, iż takich rzeczy ogłaszać nie można — jeżeli nie był umysłowo chory. A, że chorym umysłowo nie jest, jak twierdziła jego rodzina, skonstatowanem zostało przez dwu lekarzy hamburgskich i berlińskiego fizyka miejskiego.

Ogłaszając pamiętnik, chciał widocznie Geffcken zdyskredytować politykę państwową i wzbudzić w cesarzu podejrzenie przeciw kanclerzowi.

KRONIKA

Lwów 17 stycznia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gr. kat. komitetowi parafialnemu w Staromiejszczyźnie, w powiecie skałackim, na dokończenie budowy cerkwi, zapomogi w kwocie 300 złr.

— **Najd. Cesarzewicz Rudolf** pracuje pilnie wspólnie z wielkim łowczym hr. Traun-Abensberg nad wykończeniem dzieła: „Polowania w Austro-Węgrzech“. Wyjdzie ono tylko w 200 egz., a obejmuje wszelkiego rodzaju polowania na zwierzynę i ptaki we wszystkich krajach koronnych, opisy broni myśliwskiej i przyborów, ilustracye, sceny z polowań Najj. Pana i Najd. Arcyksięcia.

— **P. Jan Zacharyasiewicz**, bawiący właśnie w naszem mieście znakomity i tyle wszystkim sympatyczny pisarz, jak się dowiadujemy, poniósł bardzo dotkliwą stratę. Dnia wczorajszego zgorzał w Radymnie dom jego rodzinny, przyczem spłonęły także książki i cenne papiery. Niepowetowana to rzeczywiście strata nietylko dla czcigodnego naszego pisarza, ale i dla literatury.

— **Z kolei Karola Ludwika.** W skutek gwałtownego usunięcia się śniegu w przekopie Płuchowskim, zasypane zostały dnia wczorajszego po południu tory kolejowe tak silnie, że pociąg kuryerski nr. 1 zatrzymać się musiał przez całą noc w Złoczowie, pociąg zaś mięszany nr. 12 w Zborowie. Dzięki energicznej pracy nad usunięciem tej przeszkody, już dziś rano mógł się znowu odbywać ruch normalny pociągów.

— **Ruch kolejowy** na linii Lwów-Bełzec, według doniesienia dyrekcyi kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, zostanie z dniem jutrzejszym, 18 b. m., na nowo otwartym.

— **„Switezianka“** balada na głosy solowe i chór mięszany z tow. orkiestry skomponowana do słów Mickiewicza przez Zygmunta Noskowskiego wykonaną zostanie w teatrze hr. Skarbka dnia 23 b. m. W odspiewaniu dzieła tego które w zeszłym roku wykonane w Warszawie doznało nadzwyczajnego powodzenia wezmą udział panna Marya Pawlikówna, p. Jerzyna i chóry „Lutni“. Dyrygować będzie sam kompozytor który w tym celu zjeżdża do Lwowa dnia 19 bm.

— **Na wystawę zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych** we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 13) nadeszły następujące dzieła sztuki: 1. Damazego „W miodosytni“. 2. Rejchana Stan. „Portret dr. Mochnackiego“. 3. Horowica „Portret księcia Jana Sapiehy“.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 19 b. m., promenade-concert, poczem nastąpią tańce. Na ten wieczorek ustanowiony dla pań strój wieczorkowy, dla panów balowy. Początek o godzinie 8 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę do godziny 4 po południu.

Dalsze wieczorki z tańcami odbędą się w następujące soboty, a to: 26 b. m., 16 lutego, 23 lutego i 2 marca b. r.

— **Z obserwatoryum** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 17 stycznia 1889. Barometr się podnosi.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr południowo-wschodni, niebo przeważnie zamglone, powietrze wilgotne i mgliste.

Srednia temperatura doby była —5·9°C, najwyższa —3·0°C wczoraj w południe, najniższa —8·4°C dziś rano.

Opadu wcale nie było.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 790 do 785 mm. w północnej Rossyi; zniżka drugorzędna w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza był dziś o godzinie 9 rano 770 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 dnia 17 stycznia b. r.: Wiatr południowo-wschodni, średnia temperatura doby około —6°C, stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne, pogoda.

— **Na rzecz ubogich miasta Lwowa** tytułem datków noworocznych złożyli: pp. M. Hoffmann 5 zł., właściciel i lokatorowie realn. l. 11 ul. Akademicka 4 zł. 40 ct., F. J. 5 zł., lokatorowie real. l. 13 ul. św. Mikołaja 2 złr. 60 ct., S. S. 5 zł., lokatorowie real. l. 8 ul. św. Mikołaja 3 zł., właściciel i lokator. realn. l. 16 ul. Pańska 1 zł. 50 ct,, właśc. real. l. 5 ul. Lelewela, właśc. real. i lokatorowie l. 8 ul. Gancarska, właśc. realn. i lok. l. 20 ul. Gancarska, właściciel real. l. 5 ul. Kalecza, właść. real. i lok. nr. 1 ul. Akademicka, właściciel real. i lokatorowie nr. 2 Akademicka, Lemme, Seredowska, Preger, Głowacka, Kluczenko, Sheller, dr. Kadyi, hr. Russocki, Onyszkiewicz, Winiarz, Szczerbicki, Sawicki, Sadłowski, Połowczak, Zuber, Kusché, Schneider, Wiesner, Dydusiak, Kamińska, Weber, Hołowkiewicz, dr. Byk Adolf, Swaczina, Drągowski, i J. Ross po 1 zł. Sekretaryat Banku hipotecznego 100 zł., F. Marschal 10 zł., Zofia Dzieduszycka, dr. Marchwicki, J. Godlewski i N. N. po 5 zł., Towarzystwo wzajemn. ubezpiecz. w Krakowie 4 zł., Marya hr. Szembekowa, Leon Thom, J. Schuster po 3 zł., Leon Pirożyński, E. P., Brotschiner, Lielienfeld, J. B. Mussil, Steingraber Robert, Emil Brajer i Jan Daszczak po 2 zł., Z. B. Kozłowski, Nemethy, hr. Stefan Fredro, dr. Lehman, Prołung. Emila Friedrich, ks. Pawłowski, Rozalia Agopsowicz, Justyn Melisch, Jakób Beiser, dr. Dzędzielewicz, Antoni Biliński, hr. Łosiowa, Gabryela Tarnawiecka, Bernard Jurowicz, Fr. Babel, Nierenstein, A. Taff, Antonosiewicz, R. Witoszyński, Aszer Bandel, Landau Simon, Zallel Burkez, Markus Sprecher, Rebeka Jekeles, dr. Nowiński, Przychocki, Zielnowska, Schnustka, Markus Franker, Horowitz, dr. Semilski, Solecka, Maurycy Jorasz, Rachmiel Landau, Teodor Völker, Karol Pokorny, Mikosłecki, hr. Lanckoroński, Gołębski, dr. Gostyński, Hoszpen, Rybicki, Jakób Dische, Henryk König, Grünfeld, Porjes, Weintraub, Ramult, Macierzyński i Geschöpf po 1 zł., Danek Anna, Mikołaj Zarzycki, Apolonia Fedorowicz, Adam Pintel, Ozyasz Hüss, Antoni Raczyński po 1 zł., Zakład gazowy 6 zł., Ferdynand Pietsch 3 zł. 80 ct., Fr. Frachowski, Ant. Zabicki, A. Kautny, Singer, Jan Makan, M. Czyżek, Kiselka Karol, Zofia Kostecka, Dawid Rappaport, Henryk Blumenfeld, Fand Czop, ks. Sarnicki, Kronik, bracia Schulz, Bieniaszewski po 1 zł., Ignacy Chruszczewski 2 zł. 15 ct.

— **Do Rady powiatowej** drohobyckiej, przy wyborze uzupełniającym członka z grupy większych posiadłości, wybrany został p. Juliusz Aleksander Bielski, przełożony obszaru dworskiego w Rychcicach.

— **Ofiarą zbrodniczego zamachu** padł nauczyciel ludowy we wsi Jachówce, pow. myślenickiego, Kazimierz Michna, człowiek spokojny i nadzwyczaj w swej gminie lubiony i poważany. W nocy na 14 b. m. wracał on z odwiedzin swych zawodowych kolegów w pobliskiej wsi Bieńkowce, a przybywszy już do Jachówki został pomiędzy domami napadnięty przez włościanina Jana Suwaja znanego opoja i awanturnika, wracającego z karczmy, który ugodziwszy nieszczęśliwego dwukrotnie osękiem w głowę, zabił na miejscu. Morderca znajduje się w rękn sądu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie, nagłą śmiercią, tamtejszy konsul szwajcarski, Floryan Henselman.

We Wrześni, Eustachia z Grabskich hr. Ponińska, małżonka ogólnego zażywającego szacunku weterana tak na polach walk, jak we wszystkich pracach publicznych i społecznych, Edwarda hr. Ponińskiego.

— **Wybuch.** Według depeszy z Wiednia, dnia 15 b. m. w południe nastąpiła w Angern pod Wiedniem eksplozya w fabryce smoły Rugersa. Zginęło trzech robotników, sześciu ciężko rannych.

— **Dwór państwa Kazimierzów Chłapowskich** w Kopaczewie, w Poznańskiem, jak się dowiaduje *Czas*, zgorzał skutkiem wypadku. Uratowano jednak cenne obrazy i bibliotekę.

— **Okropny wypadek** zdarzył się w Poznaniu. W hotelu „pod trzema koronami“ zagorzało 8 dziewcząt służących, z których jedna umarła, a dwie znajdują się w niebezpieczeństwie życia. Napaliły one silnie w piecu bez klapy i otworzyły drzwiczki, aby pokoj rozgrzał się od żaru Wynika ztąd, że i w ten sposób nastąpić może zaczadzenie.

— **Towarzystwo Przyjaciół Nauk** w Poznaniu, na walnem zgromadzeniu dnia 12 b. m. wybrało prezesem dotychczasowego prezesa hr. Augusta Cieszkowskiego, a wiceprezesem mecenasa p. Władysława Jażdżewskiego.

— **Znakomity spiewak**, Warszawianin Jan Reszke i Lassale, jak donosi *Wiek*, postanowili opuścić operę paryską i założyć wspólnemi siłami teatr opery francuskiej w Petersburgu. Wiadomość ta wymaga potwierdzenia.

— **Wśród rozbójników.** Niemiła przygoda spotkała bawiącego we Włoszech rodaka naszego, p. Wiktora Czaplickiego, właściciela dóbr Smardzewice. Pan C. w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia powracał do Ankony z wioski, odległej o parę godzin drogi. Napadnięty przez rozbójników, został przez nich uprowadzony, a nazajutrz żona jego otrzymała wiadomość, że jeżeli nie złoży okupu w sumie 20.000 lirów, mąż jej będzie zamordowany. Pani C. z trudnością zdołała tę sumę zgromadzić i w tajemniczy sposób łotrom doręczyć. Rozbójnicy po otrzymaniu pieniędzy puścili p. Czaplickiego.

— **Słoń przedpotopowy.** Z głównego miasta gub. Jenisejskiej, Krasnojarska, donoszą, że o 200 wiorst od pobrzeża Oceanu Lodowatego odkryto zmarzłego mamuta czyli słonia przedpotopowego, zachowanego nawet ze skórą. Roztopy wiosenne wyłoniły z lodów łeb tego olbrzyma w królestwie zwierząt. Mieszkańcy sąsiedniej tundry, wiedząc o nagrodzie przez gubernatora Anuczyna wyznaczonej za odkrycie szczątków stworzeń zaginionych, strzegą pilnie mamuta. Podczas wiosny r. z. znaleziono również szkielet słonia przedpotopowego na brzegu Jeniseju, o 600 wiorst od miasta Jenisejska.

— **Stanley.** Londyńskie biuro Reutera ogłasza list Stanleya z Ivorna Vanalaya z dnia 17 sierpnia, pisany do szeika Ben Uhammeda, któremu znakomity podróżnik zapowiada przybycie swoje z 200 ludźmi.

— **O zrządzonych cyklonem spustoszeniach** w zachodnich okolicach Stanów Zjednoczonych, nadchodzą przerażające szczegóły. Dnia 9 b. m. zrana zerwał się od wschodu lekki prąd wiatru, który w kilka już minut wzrósł do takiej potęgi, iż znajdujące się na ulicach i polach osoby porywał i o kilka lub kilkanaście kroków niósł w swoich objęciach. Liczby obalonych domów, spustoszonych lasów, podruzgotanych okrętów dotąd nie zdołano sprawdzić. Dotąd sygnalizują zawalenie się dwunastu kościołów; w Reading wał kolei żelaznej rozwiał się w puch, tak, że śladu niema drogi. W Pittsburgu, w skutek eksplozyi gazu, cztery domy ogarnął pożar, w którego płomieniach czterech robotników znalazło śmierć. Fabryka jedwabiu, budynek ogromny, masywny, zrównaną została z ziemią, a pod gruzami jej legło na sen wieczny przeszło dwustu robotników, przeważnie chłopcy i dziewczęta. Dotąd wydobyto 80 trupów. Liczba rannych i pokaleczonych przenosi sto. W tymże Pittsburgu runął wielki dom i zagrzebał żywcem piętnaście osób. Czterdzieście ciężko rannych zdołano wydobyć z pod rumowiska. W Sneburg, Harrisburg, Williamsport i Whelling orkan poczynił spustoszenia tak straszliwe, że miasta te leżą dzisiaj w ruinie, stanowiąc bezładną kupę gruzów. W Broklinie cyklon uniósł baraki warstatów okrętowych, wielu marynarzy poniosło ciężkie rany. Piorun, który uderzył równocześnia w zakład gazowy, wywołał okropną eksplozyę. W Carlisle zawalił się arsenał miejski; budynek szkolny, w którym znajdowały się dzieci, wywrócił się na jeden bok, dach zaś runął do wnętrza. Wszystkie prawie osoby, znajdujące się w gmachu, poniosły niebezpieczne uszkodzenia. Olbrzymi most, zwieszający się nad wodospadem Niagary, arcydzieło sztuki inżynierskiej, runął. Całe potężne rusztowanie ze stali i żelaza spadło w przepaść. Most ten kosztował 600.000 dolarów i należał do dziwów nowego świata.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystawa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Gródek, dnia 16 stycznia.

W tych dniach opuścił nasze miasto przeniesiony napowrót do Wiednia ogólnie poważany c. k. starosta Stanisław hr. Piniński, a choć krótko u nas przebywał, potrafił swojem taktownem, sprężystem, sprawiedliwem i łagodnem postępowaniem zjednać sobie wszystkich. Dlatego też na urządzonym na jego cześć bankiecie zgromadziła się wielka liczba osób z Gródka i Janowa, a nawet obywatele z większych posiadłości z odległych stron licznie przybyli. Przemawiali też i wznosili toasty na cześć ustępującego p. starosty przedstawiciele duchowieństwa, Rady powiatowej, starostwa, sądu, wielkich posiadłości i miasta. Cały wieczór odbył się tak świetnie, że na długi czas zostanie w pamięci uczestników; było to prawdziwe zebranie wszystkich stanów.

Z Izby sądowej.

(Sprawa Kukizowska).

(Ciąg dalszy).

(*L*) Dalsze przesłuchanie M. Strzeleckiej zajęło całe posiedzenie, od godziny 9 z rana do 3 z południa. Trzymając się chronologicznego porządku, w jakim rozwijały się wypadki po d. 30 lipca, zeznała pani Strzelecka, że w d. 20 sierpnia, wraz z synem i pokojówką Handzią Michalicką, bawiła we Lwowie, dokąd przyjechała na wezwanie dr. Krattera, celem załatwienia kwestyi o 7000 zł., którą miała podjąć. Zaszły jednak pewne przeszkody, strona bowiem przeciwna domagała się opustu w wysokości 10-12 prc. P. Strzelecka nie mogąc dłużej bawić we Lwowie upoważniła syna do podjęcia owej sumy, a sama wieczorem, d. 20 sierpnia wróciła do Kukizowa.

Dnia 21 sierpnia, t. j. w owym dniu, w którym p. Strzelecka zawiadomiła sędziego Kownackiego, po raz pierwszy, iż znaczne kapitały ks. Tchorznickiego posiada w swojem przechowaniu, zjechał do Kukizowa zastępca prokuratora, dr. Sumper. W tym dniu bawili w Kukizowie, prócz pani Strzeleckiej: zięć jej, p. Kochanowski, jego syn, dalej Władysław Strzelecki, a wreszcie sędzia Kownacki, protokolant Papara, zastępca prokuratora dr. Sumper i i agent policyjny Spang.

Owoż około południa — powiada oskarżona — przyszedł do mnie Jan Kalinowski z zawiadomieniem, że ks. Tchorznicki chciałby ze mną pomówić. Udałam się do księdza, który tak się do mnie odezwał: Męczą mnie już od 3 tygodni o te książeczki oszczędności; nie wiem, co mam zrobić? Czy mam powiedzieć, czy nie? Co pani radzi? Na to odpowiedziałam księdzu: „Oczywiście trzeba prawdę powiedzieć, że ksiądz dałeś mi klucz i kazałeś wszystko zabrać i przechować“. Gdy się ksiądz na to zgodził, pospieszyłam natychmiast do sędziego śledczego i prosiłam usilnie, ażeby bezzwłocznie udał się do księdza, który ma poczynić ważne zeznania. Wraz z p. Kownackim i p. Paparą weszłam tedy do mieszkania księdza, który tak się odezwał do p. sędziego: Kluczyk dałem p. Strzeleckiej, ażeby przechowała pieniądze, jak to już nieraz robiła, bo mam do niej najzupełniejsze zaufanie.

Po tem oświadczeniu księdza przystąpiłam do szczegółowych zeznań o sumach księdza T., które były w mojem przechowaniu. Sędzia Kownacki spisał ze mną protokół (zeznania p. Strzeleckiej, spisane w tym protokole, podaliśmy dosłownie w poniedziałek, według aktu oskarżenia; *przyp. sprawozd.*) poczem udałam się do mego mieszkania i wręczyłam p. Kownackiemu pakiet z kapitałami księdza T. — P. Kownacki przystąpił do spisania wszystkich, przezemnie wręczonych mu efektów ks. T., a tymczasem dano znać, że objad podano. P. Kownacki, nie chcąc ani na chwilę przerwać swojej czynności, oświadczył mi, że przy spisywaniu efektów może jako świadek pozostać mój zięć, Kochanowski. Tak też stało się istotnie a ja z dr. Sumperem udałam się na objad. Po spisaniu wszystkich efektów kazał mi p. Kownacki podpisać protokół, a gdy go podpisałam, zapytał mnie, czy chcę także zastrzedz sobie prawo własności do tych efektów? Odskoczyłam na tę propozycyę — ale p. Papara zauważył, że w tem nie ma nic złego. Wytłumaczyłam sobie tedy tę propozycyę w następujący sposób: Ks. Tchorznicki dał mi do przechowania swoje kapitały; ja, za jego zezwoleniem, zdradziłam tajemnicę, że te kapitały istnieją, są w mojem przechowaniu, i oddaję je sędziemu. Myślałam tedy, że te same kapitały, kiedyś, w właściwym czasie, zostaną mi napowrót zwrócone przez sąd, a ja oddam je właściwemu właścicielowi, t. j. ks. Tchorznickiemu. Sądziłam tedy, że jest to tylko czcza formalność, której dopełnić potrzeba i podpisałam ową klauzulę, zastrzegając sobie prawo własności do tych kapitałów. Dopiero później, gdy podejrzenie skierowało się przeciwko nam, zrozumiałam, jak wielkiej doniosłości jest owa klauzula, przezemnie podpisana.

W akcie oskarżenia czytam dalej zarzut, że w d. 21 sierpnia nie wszystkie kapitały księdza, u mnie przechowane, oddałam sędziemu. Tak jest istotnie, ale powody są następujące: Jak już powiedziałam, w chwili, w której p. Kownacki, otrzymawszy z moich rąk zawiniątko z kapitałami ks. T., zaczął je spisywać, udałam się z dr. Sumperem na objad, a p. Kownacki został w pokoju sypialnym z p. Kochanowskim, który nie wiedział, czy w skrzynce, prócz zawiniątka z efektami, mam jeszcze inne jakie kapitały. Ja zapomniałam również, że prócz zawiniątka z efektami, mam jeszcze w przechowaniu przeszło 200 talarów i 27 dukatów. Tymczasem p. Kownacki odjechał do Lwo-

wa d. 21 sierpnia, o godzinie 11 w nocy. Po jego odjeździe, zaglądnąwszy do skrzynki, spostrzegłam, że pod bielizną są jeszcze owe talary i dukaty. To też, gdy p. Kownacki powrócił do Kukizowa d. 23 sierpnia, oddałam mu natychmiast owe monety.

Po tych ogólnikowych zeznaniach, nastąpiły szczegółowe badania, w ciągu których zeznała p. Strzelecka:

W lipcu r. z. miałam zapasy pieniężne; wynosiły one kilka tysięcy; pożyczyłam synowi 1000 zł.

Na zarzut, że od dnia 30 lipca aż do 21 sierpnia r. z. zgoła nikomu nie wspominałam o tem, iż w mojem przechowaniu są znaczne kapitały księdza Tchorznickiego, odpowiadam: Z rozmowy z ks. Tchorznickim w dniu 30 lipca, gdy mnie wręczał kluczyk od szafy i komody, i polecił przechować u siebie swój majątek, nabrałam przekonania, że chodzi mu o zachowanie tajemnicy, iż w ogóle posiada jakiś majątek. Znając księdza od lat kilkudziesięciu, wiedziałam, że zawsze krył się z swoim majątkiem, i nigdy przed nikim nie zdradzał się, iż posiada majątek. Przed tym wypadkiem, niejednokrotnie przechowywałam kapitały księdza u siebie, i nigdy nikomu nic o tem nie mówiłam, raz dlatego, ażeby w ogóle uszanować wolę księdza i nie zdradzać jego tajemnicy, iż ma pieniądze; a powtóre, ze względu na własne bezpieczeństwo. Gdyby się bowiem kto dowiedział, iż ja u siebie przechowuję pieniądze księdza, to — przypuszczałam — iż zamachy, wykonywane na księdza, mogłyby się były przeciwko mnie skierować. Że ksiądz zobowiązał mnie do zachowania tajemnicy, świadczy o tem okoliczność, iż od chwili wypadku, w dniu 29 i 30 lipca aż do 21 sierpnia, również przed nikim, ani nawet przed sędzią śledczym nie wspomniał, że zginęły mu tak znaczne sumy. Mniemałam tedy, że skoro sam ksiądz nie chce zdradzić swojej tajemnicy, to i ja nie mam powodu jej zdradzać. Ale zresztą, komuż miałam powiedzieć, że pieniądze księdza są w mojem przechowaniu? Sędziemu; nie, bo mnie o pieniądze księdza nigdy nie pytał; krewnym nie, bo ich nie było; mogłabym była to powiedzieć tylko siostrze Kielanowskiej, ale nie uczyniłam tego z powodu, bo właśnie Kielanowska przestrzegała mnie niejednokrotnie, ażebym nigdy pieniędzy księdza nie przechowywała u siebie, bo kiedyś da mi się to w znaki; i miała słuszność Kielanowska; miała słuszność twierdząc, że nie należy ufać księdzu.

Powiedziałam, że niejednokrotnie przechowywałam pieniądze księdza u siebie. I tak n. p. w d. 18 czerwca 1885 dał mi ksiądz do przechowania znaczną kwotę. Ile tam było papierów wartościowych, jakiego rodzaju były te papiery? tego nie wiedziałam, i nie wiem do tej chwili. Między księdzem a mną było bowiem tak wielkie wzajemne zaufanie, że nigdy, odbierając z rąk księdza kapitały do przechowania, nie liczyłam i nie przeglądałam takowych. Dziś dopiero widzę, że było to lekkomyślnością bez granic. Ależ działałam zawsze w dobrej wierze i nie liczyłam na to, że przyjdzie mi kiedyś bronić się z powodu tak ciężkich zarzutów; nie myślałam, ażeby fakt przechowania pieniędzy na życzenie ich właściciela, mógł mieć tak ciężkie następstwa. Wracając do dnia 18 czerwca 1885, zaznaczam, że w nocy tego dnia, ktoś okradł księdza; powiedziałam więc przy okazyi synowi, że ksiądz ma szalone szczęście, bo właśnie na kilka godzin przed kradzieżą przechował u mnie znaczną część swoich kapitałów. Po upływie dwóch, czy 3 miesięcy, zwróciłam księdzu ów depozyt. Sam ks. Tchorznicki to przyznał. Trafia mnie również zarzut, że w dniu 30 lipca r. z. nie zabrałam do przechowania wszystkich papierów ks. Tchorznickiego lecz że wybrałam tylko efekta, książeczki kasy oszczędności i t. d. opiewające na okaziciela, a pozostawiłam w szafie, komodzie i t. d. w mieszkaniu księdza, wszystkie efekta winkulowane na imię ks. Tchorznickiego. Zarzut ten jest niesłuszny, albowiem pomiędzy efektami, które były w mojem przechowaniu, znalazły się papiery opiewające na imię ks. Tchorznickiego i odwrotnie, w mieszkaniu księdza znalazły się efekta opiewające na okaziciela. Że w dniu 30 lipca nie zabrałam wszystkich kapitałów do przechowania, tłumaczy się tem, iż będąc chorą, ułomną, nie mogąc się schylać, — nie mogłam przeszukać wszystkich kryjówek dolnych, w których były pochowane pieniądze księdza, później zaś, po d. 30 lipca, zachodziły zawsze przeszkody w potajemnem przeniesieniu tych kapitałów z mieszkania księdza do mojego mieszkania.

Na zarzut, że w biurku ks. Tchorznickiego znaleziono ślady krwi, odpowiada oskarżona, że ten zarzut wyjaśnił już sam ks. Tchorznicki. Pomimo podeszłego wieku pomimo że ręka mu się trzęsła, zawsze sam się golił i ranił się. Golił się zawsze przy tem biurku, a skaleczywszy się, walał krwią to biurko. Co do tej okoliczności da szczegółowe wyjaśnienie ks. Królicki, który przytoczy fakt, że ks. Tchorznicki, po ogoleniu się, i zranieniu, walał nieraz przy mszy św. krwią obrusik przekrywający kielich.

Co do zarzutu, że d. 20 czerwca 1885 p. Strzelecka zgłosiła się do p. Zimy, dyrektora gal. kasy oszczędności i prosiła go, ażeby wynotował jej numera książeczek gal. kasy oszczędności, które ks. Tchorznickiemu skradziono w nocy z 18 na 19 czerwca 1885, oświadcza oskarżona, że uczyniła to na wyraźną prośbę samego ks. Tchorznickiego, ale nie dowiedziała się niczego, albowiem p. Zima oświadczył jej, że kasa nie może stronom prywatnym udzielić numerów książeczek skradzionych, lub zaginionych.

Dalszą indagacyę podjął radca p. Duniewicz, i sędzia dr. Stebelski a oskarżona, na stosowne zapytania, dała jeszcze następujące wyjaśnienia: Nie jest prawdą, ażebym kiedykolwiek prosiła ks. Tchorznickiego, iżby nam, Strzeleckim, zapisał swój majątek; nie jest prawdą, ażebym powiedziała: „Ot, zapisz nam swój majątek, będziemy się lepiej modlili". Jest natomiast prawdą, że ks. Tchorznicki zbudował w Kukizowie kościołek, a ja, przy okazyi prosiłam go, ażeby na utrzymanie tego kościołka zapisał jakiś kapitalik.

Od ks. Tchorznickiego tylko raz jedyny pożyczyłam na skrypt kwotę 2000 złr. i dług ten oddałam po dwóch miesiącach. Na rzecz syna Aleksandra zaciągałam u księdza drobniejsze długi, i sama je oddawałam.

Zgoła nic mi nie wiadomo, ażeby ks. Tchorznicki miał zamiar wyprowadzić się z Kukizowa i przenieść się do Pianowic; nie wiadomo mi także, ażeby objawił zamiar obliczenia się ze mną co do rzekomych moich długów u niego zaciągniętych. Być może. że chciał się obliczyć w innej sprawie. Oto sprowadzając się do dworu, oświadczył, że płacić będzie miesięcznie, za utrzymanie, 20 złr. Ja na tę propozycyę przystać nie chciałam — chciałam bowiem księdzu dać przytułek bezpłatnie, ale on oświadczył kategorycznie, że na bezpłatne utrzymanie nie przystanie. Stanęło więc na tem, że miał płacić 20 złr. miesięcznie, ale do tej chwili jeszcze nic nie zapłacił; może więc w tym kierunku chciał się obliczyć

Sędzia przysięgły p. Domaszewski poruszył kwestyę: W ciągu trzydniowej rozprawy widzimy, że pani nie może się podnieść z miejsca. Jaki jest tego powód? Czy pani chora?

P. Strzelecka odpowiada, że od lat kilku cierpi na bole w krzyżach i tylko z wysileniem może poruszać nogami; wskutek bolów w krzyżach i ubezwładnienia nóg, tylko z wielką trudnością może podnieść się z miejsca, na którem siedzi: ta okoliczność jest powodem, że nie może jeździć koleją, a do powozu może wsiąść tylko przy pomocy służby i krzesła; nie może również sama ubierać się i rozbierać; przy tych czynnościach jest jej zawsze pomocną pokojówka Handzia, która sypia w pokoju sypialnym p. Strzeleckiej, ażeby być jej pomocną przy wstawaniu, ubieraniu się i t. d.

Na zapytanie p. Domaszewskiego odpowiada dalej p. Strzelecka, że z synem swoim, Aleksandrem, nie widziała się od 27 do 30 lipca r. z.

Między prokuratorem, p. Girtlerem, obrońcami pp. dr. Roińskim, Dulembą i Goreckim i przewodniczącym, p. Simonowiczem, powstała kwestya co do dalszego badania p. Strzeleckiej, po myśli §§. 45 i 259 proced. karn. P. prokurator domagał się mianowicie, ażeby p. przewodniczący, po myśli §. 245 proced. karn. przedstawił p. Strzeleckiej sprzeczności, jakie zachodzą między jej zeznaniami poczynionemi w ciągu śledztwa, a zeznaniami w ciągu obrony.

P. przewodniczący sprzeciwił się temu żądaniu, a to z powodu, iż nie widzi, aby zachodziły sprzeczności między zeznaniami, tudzież z powodu, iż obecnie jesteśmy jeszcze w stadyum przesłuchania oskarżonych, a czytanie protokołów śledztwa i wykazywanie ewentualnych sprzeczności, należy do postępowania dowodowego. Wszystkie ważniejsze sprzeczności zostały już wykazane i wyjaśnione. Ostateczną decyzyę co do poruszonych rozmaitych kwestyj formalnych, odroczył przewodniczący do dnia następnego.

Na początku dzisiejszej rozprawy, sędzia przysięgły p Kahane upraszał trybunał o uwolnienie go od dalszego spełniania obowiązku sędziego, albowiem doniesiono mu, iż na jego folwarku wybuchła zaraza między końmi, i z tego powodu obecność jego jest niezbędną. Żądaniu temu po sprzeciwieniu się prokuratora, p. Girtlera, trybunał odmówił, albowiem nie jest ono oparte na motywach ustawowych.

Następnie przewodniczący, p. Simonowicz ogłosił uchwałę trybunału, wywołaną wczorajszym wnioskiem p. Girtlera, ażeby już w obecnem studyum rozprawy wolno mu było wykazywać sprzeczności między zeznaniami pp. Strzeleckich złożonemi w ciągu śledztwa a w ciągu rozprawy. Trybunał orzekł, że prokuratorowi w myśl §. 249 proc. karn. przysługuje niewątpliwie prawo stawiania pytań, ale z drugiej strony wolno oskarżonym, na te pytania nie dawać odpowiedzi. Wszyskie pytania p. prokuratora zostaną zanotowane w protokole rozprawy z dodatkiem, że p. oskarżeni odmawiają odpowiedzi.

W skutek tej uchwały prok. Girtler wystosował bardzo długi szereg pytań, na które p. Strzelecka nie dała żadnej odpowiedzi, toż samo wystosował pytania do p. Aleksandra Strzeleckiego, co do których oświadczył oskarżony, że zastrzega sobie dać odpowiedź w ciągu postępowania dowodowego.

O godzinie 11 min. 15 przed południem rozpoczęło się postępowanie dowodowe.

Dr. Max, jako zastępca prawny ks. Jana Tchorznickiego, domaga się od pani Maryi Strzeleckiej stanowczego oświadczenia, czy rości sobie jakie pretensye do majątku ks. Tchorznickiego, a otrzymawszy stanowczą deklaracyę, że do tego majątku nie rościła sobie i nie rości żadnego prawa, domaga się dr. Max, od trybunału w chwili właściwej orzeczenia po myśli § 367 post. karn., że kapitały, które p. Marya Strzelecka w d. 21 sierpnia r. z. złożyła do rąk sędziego śledczego p. Kownackiego, mają być w stosownej chwili z depozytu sądowego wydane ks. Janowi Tchorznickiemu.

Przew. Simonowicz odczytał zaprzysiężone zeznania Kazimierza hr. Drohojowskiego, właściciela dóbr, który w d. 1 lutego 1888 kupił od pp. Janostwa Kochanowskich (zięć p. Strzeleckiej) dobra Horysławice za kwotę 77.000 zł. i 600 zł. tytułem porękawicznego. Na tych dobrach ciążyły długi hipoteczne w kwocie 32.000 zł., tak, że p. Drohojowski wypłacił pp. Kochanowskim gotówką około 45.000 zł.

Prokurator Girtler wnosi, ażeby w celu naocznego przekonania się, jak w Bołszowie i Kukizowie są rozlokowane poszczególne budynki mieszkalne, jak te budynki wyglądają, jak są rozlokowane pokoje i t. d. — cały trybunał, wszyscy sędziowie przysięgli, prokurator i pp. obrońcy, wyjechali do Bołszowa i Kukizowa.

Obrona nie sprzeciwia się temu wnioskowi, a p. Simonowicz oświadczył, że wniosek prokuratora podda rozwadze trybunału, poczem odczytał protokół oględzin folwarku w Bołszowie.

Między godziną 12 w południe a 3 z południa, przesłuchiwał dzisiaj trybunał świadków pp. Alberta Mniszka, Stefana Tustanowskiego, Izydora Rozwadowskiego, i Feliksa Głowackiego, na fakta tyczące się ich pobytu w Bołszowie w nocy z 29 na 30 lipca r. z.

Ważne te zeznania podamy jutro szczegółowo. Przesłuchiwano dalej p. Stan. Pieńczykowskiego, Jewkę Krakowiecką i innych.

Na dzisiejsze posiedzenie, po przerwie w południe, przybył do sali rozpraw prezydent wyższego sądu krajowego, JE. Simonowicz i śledził z uwagą przebieg rozprawy; przybył także na rozprawę JE. hr. Siemieński - Lewicki. Od czasu do czasu przybywają na salę rozpraw także pp. posłowie sejmowi. Napływ publiczności do sali jest od dzisiaj niezmiernie liczny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

— **Z Izby handlowej i przemysłowej.** Wedle artykułu 238 rumunskiej ustawy handlowej z r. 1887, Towarzystwa za granicą prawnie założone, które w Rumunii filię swego przedsiębiorstwa lub zastępstwo urządzić zamierzają, między innemi także są obowiązane ogłosić nazwiska tych osób, które ustanowione są do kierownictwa i zarządu filii lub przez które Towarzystwo w jakibądź sposób w kraju ma być zastąpione.

Ogłoszenie nazwisk tych zastępców uskutecznia się w dzienniku urzędowym po przeprowadzonem na podstawie przedłożonego pełnomocnictwa zaciągnięciu do regestrów handlowych. W tym celu musi być pełnomocnictwo legalizowane przez kompetentne władze zagraniczne i wizowane przez konsula rumuńskiego kompetentnego dla miejscowości, w której pełnomocnictwo wystawione zostało. W królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa powołani są do legalizacyi pełnomocnictw, wystawione przez firmy krajowe lub osoby najsamprzod c. k. notaryusze, których podpis znowu legalizuje istniejący w ich siedzibie sąd I instancyi, poczem dopiero c. k. Ministerstwo spraw zewnętrznych legalizuje podpis prezydenta sądu. Legalizacyę podpisu umieszczonego na klauzuli Ministerstwa spraw zewnętrznych wykonywa nakoniec król. rumuński konsulat generalny w Wiedniu. Ponieważ do zaregestrowania takich pełnomocnictw przez władze rumuńskie potrzebne jest autentyczne tłumaczenie pełnomocnictwa i klauzuli legalizacyjnej, przeto wskazanem jest, by interesowani postarali się równocześnie o wykonanie tego tłumaczenia przez wymieniony konsulat rumuński za opłatą odnośnych należytości taryfowych

Prezydent: *Simon* m. p. Sekretarz: *Bodyński* m. p.
ces. radca.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 17 stycznia 1888 r.

Lwów, pszenica 6·40 do 7·30, żyto 5·30 do 5·75, jęczmień browarny 5·50 do 7·—, owies 5·50 do 6·—, groch 6·50 do 10·—, wyka 5·25 do 5·75, rzepak 13·— do 13·60, lnianka —·—, koniczyna czerwona 50·— do 60·—, koniczyna biała 45·— do 56·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·25 do 7·20, żyto 5·10 do 5·35, jęczmień browarny 5·50 do 6·50, owies 5·25 do 5·85, groch 6·— do 10·—, wyka 5·— do 5·60, rzepak 12·80 do 13·40 lnianka —·—, koniczyna czerwona 48·— do 59.—, koniczyna biała 45·— do 56·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·10 do 7·10 żyto 5·10 do 5·50, jęczmień 5·20 do 6·50, owies 5·16 do 5·75, groch 6·— do 10·—, wyka 5·— do 5·50, rzepak n. 12·70 do 13·40, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·— do 50·—, koniczyna biała 45·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·85 do 7·40 żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5·— do 6·75, owies 5·— do 5·50, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·—, do 43·—, koniczyna biała 31·—, do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Cmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10 000 litrów prc. loco Lwów 14·60 do 15·— zł.

Rzepak poszukiwany.

---

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

Sprawozdanie z 33 posiedzenia Sejmu krajowego dnia 17 stycznia 1889.

Pierwszym punktem porządku dziennego jest:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o uzupełnieniu obwałowania Wisły i Sanu w powiecie Tarnobrzeskim.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

W sprawie uchwalonego przez Sejm na dniu 10 października 1888 projektu ustawy o uzupełnieniu obwałowania Wisły i Sanu w powiecie Tarnobrzeskim zawiadomiło c. k. Prezydyum Namiestnictwa Wydział krajowy, że wedle reskryptu JE. pana Ministra rolnictwa z dnia 9 stycznia 1889 techniczna rewizya projektu już ukończoną została i że na podstawie wyniku tej technicznej rewizyi pan Minister bezzwłocznie wejdzie w rokowania z c. k. Ministerstwem finansów w sprawie udzielenia subwencyi z funduszu melioracyjnego dla tego przedsiębiorstwa w kwocie 272.240 zł. stanowiącej 40 prc. preliminowanych ogólnych kosztów w sumie 680.600 zł.

Zastrzegając sobie przy takim stanie rzeczy ostateczną decyzyę co do tej subwencyi aż do ukończenia wspomnianych rokowań, zaznaczył zarazem p. Minister odwołując się do uwagi uczynionej już w reskrypcie z dnia 26 września 1888 o obciążeniu funduszu melioracyjnego, że udzielenie subwencyi w tak wysokim wymiarze mogłoby w znacznej mierze być ułatwione, jeżeliby raty roczne w pierwszych latach budowy na mniejszą cyfrę ograniczone zostały.

Mogłoby to nastąpić przez zmianę §§. 1 i 4 projektu ustawy, względnie przez dodanie postanowienia, według którego czas budowy i zapadłość datków funduszu krajowego i państwowego funduszu melioracyjnego miałyby być ułożone w układzie między Wydziałem krajowym a rządem zawrzeć się mającym. Przez to postanowienie, które już w niektórych analogicznych ustawach zamieszczone zostało, byłoby możliwem z zatrzymaniem ogólnej cyfry subwencyi udzielać w pierwszych latach budowy mniejszą, w następnych większą kwotę roczną z funduszu melioracyjnego. W takim razie bowiem określenie sposobu wypłaty subwencyi pozostawionem byłoby między Wydziałem krajowym a rządem. Zarazem nadmieniło c. k. Prezydyum Namiestnictwa, że byłoby pożądanem, by zmiana projektu ustawy w powyższym kierunku jeszcze w bieżącej sesyi uskutecznioną została.

Wydział krajowy celem ułatwienia JE. p. Ministrowi rolnictwa wypłaty zasiłku pań-

stwowego, postanowił zaproponować Sejmowi zmianę §§. 1 i 4 uchwalonego już projektu ustawy a mianowicie: 1) opuszczenie w §. 1 słów: „w ciągu lat sześciu po wejściu w życie tej ustawy“; 2) odmienną stylizacyę §. 4, którąby zezwalała na oznaczenie czasu budowy i wysokości, oraz terminów płatności corocznych rat datków przez Wydział krajowy w porozumieniu z Administracyą państwa. Natomiast ze względu na ważność i nagłość robót, które stanowią początek systematycznego zabezpieczenia od powodzi całego galicyjskiego Powiśla między Krakowem a Zawichostem i w następstwie objąć muszą powiaty: mielecki, dąbrowski, brzeski, bocheński, wielicki i krakowski, Wydział krajowy uważa za wskazane zamieszczenie w §. 1 postanowienia, na podstawie którego budowa zostałaby rozpoczętą w r. 1889, a to przez dodanie słow „począwszy od r, 1889“.

Izba uchwaliła sprawozdanie to odesłać do komisyi gospodarstwa krajowego.

Następnie przychodzi na porządek dzienny sprawozdanie komisyi szkolnej o wniesionym przez c. k. Rząd projekcie ustawy o wynagrodzenie za udzielanie nauki religii w publicznych szkołach ludowych. — Sprawozdawca poseł Czartoryski.

Sprawozdanie podnosi, że nauka religii nie zawsze i nie wszędzie odbywa się w sposób zupełnie odpowiadający wzniosłemu jej celowi. W miastach zwłaszcza, gdzie jest kilka szkół o czterech i więcej klasach, a mała stosunkowo liczba księży, nauka ta nie może być udzielaną z tą regularnością i starannością, której każdy przedmiot nauki wymaga, ten zaś przedmiot przed innymi ze względu na jego głęboko sięgający wpływ moralny. Przyczyną tego jest brak katechetów, którzyby mogli przeważną część czasu swego i całą skupioną uwagę regularnie przedmiotowi temu poświęcać, — a w związku z tem brak stałych norm, oznaczających dla takich katechetów stałe wynagrodzenie.

Ztąd potrzeba pomnożenia liczby katechetów, a to takiemi osobami, ktoreby mogły swobodniej, niż dotąd, oddawać się niemal wyłącznie swym obowiązkom szkolnym, a zatem nie były obarczane równocześnie obowiązkami duszpasterskimi, trzeba nadto, aby osoby te otrzymywały dostaczne za podjęte trudy wynagrodzenie. Chcąc jednak stanowczo w tym kierunku działać, musiano pierwiej przystąpić do zmiany istniejących przepisów. Pierwsze bowiem pytanie, które się nasunęło, było: z jakich źródeł płynąć ma owo wynagrodzenie, katechetom przyznać się mające?

Udzielanie nauki religii przy szkółkach wiejskich uważano zawsze za obowiązek, wypływający z samego duszpasterstwa, a zatem za obowiązek bezpłatny. W szkołach o więcej niż trzech klasach, ustanowieni byli dawniej katecheci płatni częściowo z funduszów miejscowych szkolnych (niemal identycznych z funduszami parafialnemi, gdyż ówczesne szkoły ludowe były szkołami parafialnemi), częściowo z funduszu religijnego. Ustawa zasadnicza zaś z 21 grudnia 1867 (Dz. u. p. 142) powiada (§. 17), że „o naukę religii w szkołach mają się postarać dotyczący kościoł lub stowarzyszenia religijne“.

Nowa ustawa państwowa z dnia 17go czerwca 1888 (Dz. u. p. Nr. 99), zmieniając §§. 3 i 5 ust. z d. 20 czerwca 1872, postanawia, że koszta urosłe z powodu udzielania nauki religii w wyższych klasach szkoły ludowej należą do budżetu („zum Aufwande“) dotyczących szkół, a dalej, że unormowanie dotyczących poborów i remuneracyj, bliższe oznaczenie warunków przyznawania tych płac, i uregulowanie wynagrodzenia za podwody zastrzezone zostają ustawodawstwu krajowemu.

Po uchwaleniu tej ustawy w Radzie państwa przedłożył c. k. rząd Sejmom, a także Sejmowi naszemu projekt do ustawy, który uchwałą z dnia 27 września 1888 przydzielony został komisyi szkolnej. Projekt ten opiera się naturalnie na ustawie państwowej z dnia 17 czerwca 1888, a na tym samym gruncie musiała i komisya szkolna stanąć.

Komisya przyjęła główne myśli w rządowem przedłożeniu zawarte, czyniąc w niem tylko takie zmiany, które zdaniem jej myśli te wyraźniej uwydatniają i treściwiej wyrażają.

Poseł Lasocki krytykuje przedłożoną przez komisyę szkolną ustawę i zarzuca sprzeczność istniejącą między poszczególnemi postanowieniami. Mowca zwraca się przeciw § 1. W § 1. powiada ustawa, że w publicznych szkołach ludowych o 4 lub więcej klasach ustanowieni będą osobni nauczyciele religii ze stałą płacą, jeżeli nauka religii wynosi przynajmniej 18 godzin tygodniowo a liczba uczniów przenosi 80. A cóż będzie — pyta mowca — jeżeli w danej miejscowości jest 2 lub wiecej takich szkół ludowych, a ani liczba godzin nauki religii nie wynosi 18, ani liczba uczniów jednego wyznania w każdej szkole nie przenosi 80? W myśl tych uwag zapowiada mowca poprawkę do § 3.

P. x. Kopyciński chce przy tej sposobności zrobić krótki obrachunek, jak Sejm zapatrywał się dotychczas na naukę religii. Oświata, to hasło dzisiejszego wieku. I zaiste przyznać należy, że dopiero w tym wieku społeczeństwa i państwa zajęły się szerzeniem wiedzy. Rozpoczęła się jednak walka między tymi patronami oświaty — walka o szkoły. Bo słusznie powiedziano, że kto ma szkołę ten ma przyszłość. Stronnictwo liberalne postawiło sobie za zadanie szkoły uwolnić z pod wpływu kościoła. Na tych zasadach uchwalono ustawy majowe i na tej zasadzie uchwalił Sejm swą ustawę szkolną 1875. Państwo odebrało dziecko na swą własność. Religii pozostawiono tak mało czasu, że dziecko nabrało przekonania o małej ważności nauki religii i nauczyły się pokolenia żyć bez Boga. Tak długo trwać nie mogło. Rada państwa przyjęła nowelę o nauce religii i jest nadzieja, że na tej drodze czy to w myśl wniosku księcia Lichtensteina, czy też według programu rządowego Rady państwa pójdzie dalej. Mowca rozwija pogląd na stanowisko Sejmu krajowego w tej sprawie w szeregu lat poprzednich i poleca tę ustawę do uchwalenia.

X. biskup Solecki: Nowsze ustawodawstwo jakkolwiek zna zasadę, że religijno-moralne wychowanie dzieci, jest zadaniem państwa, uczyniło jednak wszystko aby przystęp duchowieństwa uczynić do szkół ludowych trudnym.

Państwo nie postarało się o zabezpieczenie regularnego udzielania nauki religii w szkołach ludowych. Postanowiono że jest to zadaniem każdego wyznania dbać o udzielanie nauki religi. Lecz nie liczono się z tem czy wyznania mają potemu środki. Środki zaś materyalne wyznań katolickich są w ręku Rządu, który niemi administruje.

Kiedy wskutek pomnożenia szkół okazała się potrzeba pomnożenia sił nauczycielskich dla nauki religii, administracya funduszu religijnego nic o tem wiedzieć nie chciała. Powiedziano sobie bowiem: będą nauczyciele religii to dobrze, a nie będzie ich to państwa to nic nie obchodzi.

Tym sposobem nie liczono się z charakterem ludów dla których szkoły ludowe zaprowadzono. Ludy te chcą aby ustrój szkół ludowych był chrześcijański i chcą aby nauka religii była udzielaną. Z początku nie było wiadomem czy ten obowiązek wyznań ma być bezpłatny czy płatny. Ustawa z r. 1869 nic o tem nie wspominała. Ustawa zaś z r. 1872 wypowiedziała obowiązek bezpłatnego udzielania nauki ale wyjątkowo przyznała remuneracye i to tylko za udzielanie nauki w wyższych klasach ludowych. Co do środków z których to ma być pokryte odwołano się do ustawy z r. 1868 w której w art. X powiedziano że nie można aby wyznawców zniewalać do ponoszenia kosztów na cele innego wyznania. Była przeto możliwość nakładania chyba podatku na rodziców każdego wyznania, przed tem zaś Sejm się wzdrygał i takiego podatku nałożyć nie chciał.

Mowca nie idzie tak daleko jak poseł Lasocki i nie żąda wynagrodzenia za udzielanie nauki religii w szkołach jednoklasowych i handlowych a to dla tego gdyż jeżeliby nawet Sejm to uczynił to istnieje obawa że Rząd takiej ustawie nie mógłby dać sankcyi gdyż sprzeciwiałoby się ustawie panstwowej.

Sprawozdawca poseł Czartoryski odpowiada na zarzuty uczynione przez posła hr. Lasockiego i odwołując się do przemówienia ks. biskupa Soleckiego prosi o przejście do dyskusyi szczegółowej.

W dyskusyi szczegółowej przemawia komisarz rządowy c. k. radca Namiestnictwa Laskowski wskazując że w drugim ustępie §. 1 nie jest wyraźnie powiedziane jak wysokie będzie wynagrodzenie dodatkowe za udzielanie nauki ponad 24 godzin tygodniowo. Postanowienie takie jest tem potrzebniejsze ileże §. 6 postanawia wynagrodzenie za każdą godzinę po 20 złr.

P. Lasocki czyni poprawkę do § 1, ażeby dla najniższej kategoryi szkół ludowych przyznać wynagrodzenie za naukę religii; i poprawka ta nie została popartą.

P. Abrahamowicz zapytuje c. k. komis. rządow. o finansowy skutek §. 1 nowego projektu. C. k. kom. rządowy radca nam. Laskowski odpowiada, że kosztować to będzie ogółem rocznie 46.810 zł. Po strąceniu tego co sejm dotychczas na remuneracye dla katechetów preliminuje t. j. 12.000 pozostanie niedobór 34.810 zł. Izba uchwala §. 1 tej treści.

§. 1. W publicznych szkołach ludowych o czterech lub więcej klasach ustanowieni będą osobni nauczyciele religii ze stałą płacą, jeżeli nauka religii, której w ogóle mają udzielać, wynosi przynajmniej ośmnaście godzin tygodniowo i liczba uczniów ich wyznania i obrządku przenosi ośmdziesiąt. Taki nauczyciel obowiązany jest aż do dwudziestu czterech godzin nauki bez dodatkowego wynagrodzenia, do trzydziestu zaś za dodatkowem wynagrodzeniem od każdej godziny po nad liczbę dwadzieścia cztery. Exortę liczy się za dwie godziny. Nauczyciel religii mianowany będzie dla jednej szkoły, a to dla szkoły ludowej najwyższej kategoryi w miejscu istniejącej; można jednak nałożyć na niego obowiązek udzielania nauki religii także w innych szkołach tej samej miejscowośc, aż do oznaczonej w ustępie pierwszym i drugim liczby godzin.

Z poprawkami posła Bobrzyńskiego przyjęto następnie dalsze paragrafy, a wreszcie całą ustawę w 3 czytaniu. (Szczegółowe sprawozdanie podamy jutro.)

Poseł Romanowicz interpeluje przewodniczącego komisyi administracyjnej, w jakiem stadyum znajduje się projekt ustawy o pociąganiu towarzystw asekuracyjnych do przyczyniania się do kosztów utrzymania straży ogniowoj.

P. dr. Czerkawski odpowiada, że referent, któremu przydzielono tę sprawę, otrzymał urlop i dlatego nie mógł przedłożyć komisyi swego sprawozdania.

Następuje z kolei sprawozdanie komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego ze statutem emerytalnym dla urzędników i sług Wydziału krajowego tudzież zakładów krajowych.

Sprawozdawca rektor Kasparek.

W dyskusyi ogólnej zabiera głos p. Pietruski i zapowiada 3 poprawki do poszczególnych postanowień.

Pos. Golejewski wnosi aby posiedzenie odroczyć.

Wniosek został przyjęty.

Izba udziela urlopu do końca bieżącej sessyi JE. panu Ministrowi skarbu dr. Dunajewskiemu.

Hr. St. Badeni wnosi aby cały dzień sobotni zostawić wolny dla posiedzeń komisyi propinacyjnej i następne posiedzenie dopiero w poniedziałek oznaczyć.

JE. hr. Ludwik Wodzicki radby aby sprawa obwałowania Wisły i Sanu była na porządku dziennym, zgodzi się jednak na odroczenie posiedzenia do poniedziałku.

Pos. Kozłowski oświadcza, że jest wykończony projekt ustawy służbowej i trzeba go wziąć jak najprędzej na porządek dzienny.

Pos. Romanowicz oświadcza, że projekt o pisarzach gminnych jest wykończony i że należy go wziąć na porządek w sobotę.

Hr. St. Badeni raz jeszcze gorąco zaleca swój wniosek aby posiedzenie odbyć dopiero w poniedziałek.

Izba uchwala następne posiedzenie w poniedziałek.

Zakończono o godzinie 2 min 25.

Najdost. Arcyksiężna Stefania i księżniczki czarnogórskie Milica i Stana, złożyły sobie nawzajem wizyty.

Najdost. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand udał się z Wiednia do Pragi.

Wiener Ztg. pisze:

Czyniąc zadość w powiedzianemu swojego czasu życzeniu p. Ministra handlu wręczyli d. 15 bm. delegaci zeszłorocznej ankiety spirytusowej szefowi sekcyi w Ministerstwie handlu p. Haardtowi memoryał, w którym upraszają o jak najrychlejsze obowiązkowe zaprowadzenie metody wedle wagi, albowiem jest ona jedynym środkiem dla położenia kresu dotychczasowym chaotycznym stosunkom w handlu spirytusem. Szef sekcyi Haardt oświadczył, iż weźmie bezzwłocznie ów memoryał pod gruntowna rozwagę, albowiem także Ministerstwo handlu uznaje potrzebę wytworzenia jednolitej podstawy dla tej gałęzi handlu.

Z Bukaresztu donoszą do dzienników wiedeńskich:

Przeważna część kwestyj, zostających w związku z nowem ukształtowaniem ruchu na kolei lwowsko czerniowiecko-jasskiej została już załatwioną na konferencyi między rządem rumuńskim i delegatami wiedeńskimi.

D. 15 bm. miała się odbyć ponowna i stanowcza konferencya.

Izba dep. węgierska zajęta jest ciągle jeszcze ogólną dyskusyą nad nową ustawą wojskową. Rdzeń rozpraw tworzą paragrafy o kontyngensie rekruta i postanowienia dotyczących jednorocznej służby. Według ostatnich wiadomości, rząd stanowczo nie myśli o żadnej zmianie §. 14go. Podczas dyskusyi szczegółowej jednak bądź ze strony rządu, bądź też z innej za interwencyą rządu, daną będzie temu paragrafowi taka interpretacya, ktora rozprószy wszelkie prawnopaństwowe wątpliwości. Dla nadania tej interpretacyi charakteru autentycznego, będzie ona zapisana w protokole Izby i jako zastrzeżenie prawne lub wytłumaczenie ustawy, będzie miała trwały charakter.

Pierwsza mowa p. Stefana Tiszy, syna ministra, wygłoszona z powodu ustawy wojskowej, i za jej przyjęciem, bardzo dobre sprawiła wrażenie, i każe przewidywać, że młody poseł, liczący 28 lat, będzie kiedyś znakomitym mowcą. Winszowano ojcu i synowi tego powodzenia, a rodzina pana Tiszy obecną była w loży temu debiutowi obiecującego posła.

Berl. Tgblatt zamieszcza oryginalne sprawozdanie z Zanzibaru, w którem zapewniono, że wszystkie zaburzenia na wybrzeżach wschodnio-afrykańskich są wyłącznie wynikiem brutalnego postępowania Towarzystwa wschodnio-afrykańskiego niemieckiego.

Wiadomość o rewolucyi w Ugandzie (centralna Afryka) i obwołaniu tamże islamu, uważana jest przez prasę za fakt wielkiej doniosłości. Przeciwstawia on bowiem mahometanizm w Afryce wkraczającemu tam chrześcianizmowi, i wytwarza tem samem nowy, potężny kontrast rasowy. Fanatyzm ludności arabskiej, którego wynikiem było wyrżnięcie chrześcian i obwołanie islamu w Ugandzie, przypisują nieroztropnemu i brutalnemu postępowaniu urzędników wschodnio-afrykańskiego Towarzystwa.

W Paryżu zajęto się tak dalece przebiegiem toczącej się walki wyborczej, że inne sprawy zeszły niemal z porządku dziennego. Obecnie i komitet monarchiczny ogłosił deklaracyę, która jednak stanowi zawód dla nadziei Boulangera. Komitet bowiem ogłasza z ubolewaniem, że przy wyborze paryskim nie może proponować żadnego kandydata, monarchiści wszakże nie wyrzekają się tem udziału w życiu publicznem, ale nie mogąc się oświadczyć ani za p. Jacques, ani za Boulangerem, obowiązani się widzą do jak najściślejszej neutralności.

Deputowany Laur nie chce odwołać swoich podejrzeń co do marnotrawstwa funduszem dyspozycyjnym, prezydent Floquet odrzuca zaś stanowczo pojedynek i żąda wytoczenia sprawy w parlamencie. Laur twierdzi, iż funduszem rzeczonym pomaga rząd do zwalczania Boulangera. Floquet zaś oświadcza, że musi stanowczo żądać wyjaśnienia z trybuny, inaczej bowiem sala prezydyum ministerstwa przeobraziłaby się w salę fechtunków.

Walka kandydatów na odezwy trwa dalej. Jacques odpowiedział ponownie Boulangerowi. Odzywa się on temi słowy:

„Z wojskiem republikańskiem niemożliwy jest Sedan. Z armią cezaryańską, z armią, którąby przestała być wyłącznie francuską, ażeby się oddać zbuntowanemu żołnierzowi, dołączylibyśmy do klęski jeszcze i hańbę. Karność tylko może zwycięztwo zapewnić naszej armii. Amnestyonowana bezkarność wiedzie do sparaliżowania armii, do wydania ojczyzny w ręce nieprzyjaciela. Obywatele! Nie dawajcie posłuchu żołnierzowi, który został pozbawiony prawa powoływania się na sztandar. Odepchnijcie tę kandydaturę“ itd.

Wszystkie dzienniki włoskie odzywają się tylko ironicznie o kongresie medyolańskim, zwracając uwagę na ducha sprzeczności w dyskusyach z samym celem. Wszyscy bowiem mowcy propagowali tylko albo przewrót socyalny, albo usiłowali skłonić Włochy do przymierza przeciw Niemcom i Austryi.

Włoscy i szwajcarscy delegaci zebrali się wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych, ażeby obradować dalej nad zawarciem traktatu handlowego włosko-szwajcarskiego. W rozprawach przyjmowali udział ministrowie Crispi, Grimaldi i Miceli. Porozumienie ma wkrótce nastąpić.

Według *Kölnische Zeitung* w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej rozpoczęły się roztrząsania sprawy przeniesienia izraelickiego sabatu na niedzielę. Sami żydowscy teolodzy mają utrzymywać, że Pismo święte ustanawia tylko jeden dzień wypoczynku w tygodniu, ale dnia tego wyraźnie nie oznacza. Otóż nie ma żadnej racyi, dla którejby dzień spoczynku dla izraelitów nie miał przypadać razem z dniem wypoczynku dla chrześcian. Reforma ta, donoszą z Ameryki, ułatwiałaby stosunki chrześcian z żydami, gdyby do reformy tej przyszło.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 stycznia. (*Tel. pr.*) Izba deputowanych rozpocznie po feryach rozprawy nad ustawą o stosunkach konfesyjnych żydowskich, później o domach składowych.

Wiedeń, 17 stycznia. Na podstawie wiarogodnych informacyj oświadcza *Fremdenblatt*, iż absolutnie zmyśloną jest podana przez korespondenta wiedeńskiego dziennika *Nowoje Wremia* wiadomość, jakoby Austro-Węgry czyniły przygotowania do zajęcia całego sandżakatu nowobazarskiego.

Wiedeń, 17 stycznia. (*Tel. pr.*) Do *Politische Correspondenz* donoszą z Warszawy, że w ostatnich czasach sztabowi oficerowie rossyjscy przedsiębrali częste wycieczki rekonesansowe ku granicy galicyjskiej w okolicy Kamionki Strumiłowej i Sokala, począwszy od Torek, w powiecie sokalskim, do Stojanowa, w powiecie kamioneckim.

Według wiadomości petersburskich, fundacya 50 milionów ofiarowana przez Hirscha, dla żydów rossyjskich, napotyka na trudności ze strony rządu rossyjskiego ze względu na wyjątkowe stanowisko żydów rossyjskich. Br. Hirsch wysłał dwóch agentów w tym celu do Petersburga.

Wiadomości o nadwerężonem zdrowiu carowej skutkiem katastrofy pod Borkami i powołaniu paryskiego doktora Charcota do Petersburga są bezpodstawne.

Peszt, 17 stycznia. Stronnictwo liberalne Izby deputowanych, z wyjątkiem deputowanego Horwatha, postanowiło przyjąć jednogłośnie i bez zmian §. 14 noweli wojskowej, wyraziło rządowi bezwarunkowe zaufanie, poczem z inicyatywy prezydenta ministrów uchwaliło przyjąć do protokołu Izby interpretacyę §. 14 negującą zmianę ustawy z roku 1868. Horwath oświadczył, że jeżeli do ustawy nie zostanie wciągniętą żadna klauzula, ściśle rzecz określająca, to będzie głosował przeciw ustawie.

Prezydent Tisza oświadczył stanowczo, że gabinet zamierza ustąpić, jeżeli §. 14 nie będzie uchwalony bez zmiany, pozostawia jednak członkom stronnictwa swobodę zapatrywań.

Berlin, 17 stycznia. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Rady związkowej znajduje się przedłożenie w sprawie sądowego postępowania przeciw prof. Geffckenowi. Ogłoszenie aktów odnośnych odbędzie się na rozkaz cesarza wskutek sprawozdania kanclerza z 13 b. m. Przedłożenie to zawiera uchwałę sądową, akt oskarżenia i protokoły śledcze. Przedłożenie kolonialno-polityczne nie jest jeszcze na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia.

Berlin, 17 stycznia. Izba deputowanych wybrała dotychczasowe prezydyum. Minister finansów przedłożył preliminarz budżetowy i odczytał wywód, według którego budżet na rok 1889 polepszy się o 62 milionów. Nadwyżka z roku ubiegłego w kwocie 36 milionów użytą zostanie do nadzwyczajnego umorzenia długów.

Reichsanzeiger ogłasza akta w sprawie prof. Geffckena.

Berlin, 17 stycznia. (*Tel. pryw*) Ogromne wrażenie wywarło wiele zupełnie nowych szczegółów w sprawie Geffckena. Głównym celem publikacyi aktów sprawy jest złożenie dowodu, że Geffcken przez ogłoszenie pamiętników cesarza Fryderyka rzeczywiście stosunkom cesarstwa zaszkodził i starał się zmniejszyć zasługi kanclerza w sprawie utworzenia cesarstwa. Geffcken i Roggenbach mieli zamiar przedłożyć Fryderykowi memoryał zwrócony przeciw kanclerzowi. *Reichsanzeiger* kończy sensacyjnem odkryciem, że tak reskrypt cesarza Fryderyka do kanclerza, jak proklamacya *An meine Völker*, po wstąpieniu na tron wyszły z pióra Geffckena. Znaleziono przy nim koncepta tych obu aktów. *Reichsanzeiger* kilka razy wzmiankuje o korespondencyi prowadzonej między Geffckenem i Roggenbachem, w której jest wymieniony znany ambasador Morier. Korespondencya ta przedłożona została radzie związkowej.

Moskwa, 17 stycznia. Poseł przy dworze pruskim ks. Dołgoruki udał się wczoraj z powrotem do Teheranu.

Petersburg, 17 stycznia. Według *Grażdanina* cesarz niemiecki nadesłał pułkowi rossyjskiemu swojego imienia osobne wstęgi do sztandaru, które zostaną uroczyście wręczone komendantowi pułku. Dziennik ten upatruje w tym fakcie rękojmię wzajemnych przyjaznych stosunków.

Petersburg, 17 stycznia. *Journ. de St. Pet.* zamieszcza pogłoskę o bliskiem zniżeniu dyskonta i lombardu w rossyjskim banku państwowym.

Paryż, 17 stycznia. (*Tel. pryw*) Koła rządowe coraz więcej są przekonane, że Boulanger zwycięży przy wyborach w Paryżu. Na ten wypadek postanowiono przedsięwziąć energiczne kroki; tak rojaliści jak bonapartyści popierają Boulangera, pomimo że hrabia Paryża nakazał wstrzymać się swoim zwolennikom od głosowania.

Londyn, 17 stycznia. *Biuro Reutera* otrzymało tekst listu Stanleya z 17 sierpnia z. r. datowanego z Bonalaya a pisanego do Tippo Tiba, w którym donosi o swem przybyciu do Bonalaya z 200 ludźmi Emina baszy, dalej że zastał Emina baszę i Casati'ego w zupełnie dobrem położeniu, że przed 82 dniami stracił nad jeziorem Nyanga trzech ludzi, wreszcie, że 28 sierpnia zamierza powrócić do Zambanga a potem do Emina baszy.

Konstantynopol, 17 stycznia. Władze bułgarskie czynią podróżnym w Turcyi trudności paszportowe. Wczoraj musiało kilkunastu podróżnych powrócić.

Zanzibar, 17 stycznia. Donoszą tu, że rokoszanie w Uganda napadli 13 b. m. katolicką stacyę misyjną koło Pubu, zamordowali dwóch braci i jedną zakonnicę, oraz wzięli w niewolę trzech zakonników i jedną siostrę. Jeden z braci uratował się ucieczką.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 stycznia 1888, godzina 1 minut 45. Alp. Tow. górn. 47·75. Węg. akcye kredyt 313·75, Akcye anglo-austryackie 126 80, Akcye banku Union 221·—, Akcye kolei Karola Ludwika 206·75, Akcye kolei północnej 250.50, Akcye kolei południowej 101 50, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Elżbiety 256·70, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 220.75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 178·50, Wiedeńskie losy 142·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta ·— Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 22·50, 4-prec. węgierska renta złota 101·32, Akcye związkowego banku 106·90, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1 28·25, Węgierskie losy 93·70, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika ·—, Akcye tytoniowe 110·50, Akcye banku dla krajów koronnych 226·—. Usposobienie osłabione.

Wiedeń, 16 stycznia 1888, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 311.40, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika 206·70, Południowa —·—, Renta papierowa 82 40, galicyjskie listy zastawne —·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·54· , Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 17 stycznia 1889, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 31·50, Anglo-austryackie 127·25, Unionbank 220·75, Kolej Karola Ludwika 206·50, Południowa 101·20, Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 95·75, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 93 90, Napoleondor 9·54 —, Rubel papierowy —·—. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 16 stycznia 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł, żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —· zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 17·07 do 17 25 złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł, spirytus —·— zł., kukurudza — — zł. Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na jesień 7·48 do 7·50 złr. Berlin: Pszenica żółta (na styczeń) 199·25 do — — zł. żyto — — zł. spirytus 33·70 zł. rzepakowy olej —·— zł. Paryż: mąka 58 — kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 16 stycznia 1889.

pięciu liczb

21 — 37 — 89 — 18 — 43

Następne ciągnienia przypadają w dniu 30 stycznia i 13 lutego 1889.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16 stycznia 1889.

	płacą (walutą austr.) złr. ct.	żądają (walutą austr.) złr. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m k.	205 75	209 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	220	223 50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	284 —	288 —
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	99 90	101 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103 15	104 15
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	95 50	96 50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	102 —	103 —
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 —	97 —
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	102 —	103 —
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	93 60	93 60
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	97 30	98 30
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	91 50	92 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	—	57 50
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	—	48 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103 80	104 90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 —	101 —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	103 25	105 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	94 25	95 25
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	21 50	23 50
5. Losy miasta Krakowa	33 —	35 —
„ „ Stanisławowa		
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 63	5 73
Dukat cesarski	5 66	5 76
Napoleondor	9 53	9 63
Półimperyał	9 86	9 96
Rubel rossyjski srebrny	1 36	1 48
„ „ papierowy	1 27—	1 29—
100 marek niemieckich	58 85	59 85

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 stycznia 1889

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.35	82.55
luty-sierpień	82 40	82.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	83.05	83.25
kwiecień-październik	83.15	83.35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	135.—	136.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	141.80	142.20
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	145.75	146.75
„ „ 1864 po 100 zł.	175.—	176.—
„ „ 1864 po 50 zł.	174. 0	175.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	153.30	153.90
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	97.95	98.15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.65	111.85
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	104.25	105.—
Niższej Austryi	109.50	110.—
Siedmiogrodu	104.25	105.25
Węgier	104.—	105.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	123.75	124.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	312.30	312.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	518.—	522.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	881.—	883.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2503.—	250.8—
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	206.25	208.75
Lwów.-Czern. kol. I po 300 zł. a. w.	221.25	221.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	256.50	257.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	101.75	102 25
I. kol. węg. gal. a 2 0 zł. w srebrze	184.—	184.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	103.50	104.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
„ „ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	88.—	91.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	95.9	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	102.—	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	102.—	—.—
Banku kraj. 4½ pr wa. los. w 51½ l.	95.75	96.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	101.—
Gal. banku hip. po 5 pr. w 4 l. wyl.	100.20	100.50
Banku aust. węg. po 4½ pr.	101.50	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	102.—	102.25
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	101.80	102.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	99.90	100.30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50	101.—
Kolej północna po 100 zł. m. k	99.90	100.40
„ „ po 100 zł. w. a.	101.80	102.50
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.25	100.50
dtto (Jarosław-Sokal)	98.40	99.25
Kol. gal. Lwów-Czern.Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.60	82.40
z r. 1884	89.50	90.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.80	99 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.75	184.25
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	121.50	122.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	40.—	41.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.25	23.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.—	24·25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	62.50	63.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.—	60.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.—	19.40
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.55	12.85
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.75	22.25
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m k.	66.25	66.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33.75	34.25
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	160.—	162.—
„ „ po 50 zł. w. a.	77.—	79.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	55.—	56.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.70	121.20
Paryż za 100 fr.	47.72.50	47.77.50
Kurs złota.		
Dukat cesarrki men.	5.68.—	5.70.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.54.—	9.55.50
Rossyjski półimperyał	9.87.—	9.89.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 16 stycznia 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	45
„ „ „ w srebrze	83	10
Renta w złocie	111	65
5 pr. austr. renta marcowa	97	95
Akcye banku wiedeńskiego	883	—
„ „ kredytowego	311	90
Londyn	120	65
Napoleondor	9	53½
Dukat cesarski men.	5	68
100 marek niemieckich	59	12½

L. 5677 (7696 1—3)

W dniu 19 marca 1889 o godz. 10 rano przymusowo sprzedaną będzie w tutejszym Sądzie realność pod nk. 27 w Chyżówkach położona, wykazem hipotecznym l. 56 objęta, dłużniczej masy spadkowej Sebestyana Węgrzyna własna, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 173 zł. 46 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono notar. Jana Wysockiego.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, można przeglądnąć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Mszana dolna, 19 października 1888.

L. 34308 8099 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokoj nia pretensyi galic. uprzyw. akc Ranku hipotecznego, a mianowicie pięciu półrocznych rat po 141 zł. 75 ct. i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 2197 złr. 76 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 7 marca 1889 o godzinie 11 przed południem przymusowa relicytacya do Adolfa Kamma wedle Dom. 148 pag. 242 u. 17 haer. należącej realności pod l. 705 2/4 w Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 5000 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 250 złr. złożoną być ma.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, tudzież że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 11 września 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Romanowski kuratorem a jego zastępcą adwokat Dr. Bliziński mianowany został.

We Lwowie, dnia 7 grudnia 1888.

L. 7106 (8246 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 13 marca 1889 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 18 kwietnia 1889 i poniżej takowej licytacya realności l. k. 29 w Żurawnie według Dom II. pag. 128 n. 5 (6) haer. masy spadkowej po Joslu vel Józefie Hornig własnej, na rzecz szpitalu fundacyi Rudolfa we Wiedniu o zapłacenie 106 zł. 64 ct. a. w. z przyn.

Cena wywołania 900 zł. aw.

Wadyum 45 zł. zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli, ustanowionym jest kurator pan Jan Ludkiewicz ck. notaryusz w Żurawnie

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Reisli Weisler ustanowia się również kuratora pana Mansweta Janiszewskiego w Żurawnie któremu doręcza się wszelkie w tej sprawie dla niej wychodzące uchwały, wzywając ją, aby wszelkie środki dowodowe temuż kuratorowi dostarczyła, lub sądowi swego pełnomocnika przedstawiła.

C. k. sąd powiatowy

Żurawno, dnia 6 listopada 1888.

L. 7355 (826 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 6 marca 1889 i 13 kwietnia 1889 o godzinie 10 z rana, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 73 w Zawadzie Szembek położonej, według l. w. h. 69 i 70 ks. gruntowej tejże gminy dłużników Józefa i Katarzyny Turczów własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 200 zł. aw.

Cena wywołania 520 zł. aw.

Wadyum 52 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 1 listopada 1888.

L. 7230 (8264 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 6 marca 1889 i 13 kwietnia 1889 o godzinie 10 z rana, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. kon. 47 w Chełmie położonej, według l. wykazu hipotecznego 649 księgi grutowej tejże gminy dłużnika Wojciecha Mleczka własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 250 zł. aw.

Cena wywołania 425 zł. wa.

Wadyum 43 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 1 listopada. 1888.

L. 7140 (8265 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 6 marca 1889 i 13 kwietnia 1889 o godzinie 10 z rana, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 9 w Zawadzie Szembek położonej, według l. wykazu hipotecznego 8 księgi gruntowej tejże gminy dłużnika Józefa Czecha własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 150 zł. aw.

Cena wywołania 240 zł. aw.

Wadyum 24 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 1 listopada 1888.

L. 7127 (8266 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, że w dniach 6 marca 1889 i 13 kwietnia 1889 o godzinie 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 65 w Trzemeśni położonej, według l. wykazu hipotecznego 63 księgi gruntowej tejże gminy dłużnika Józefa Nosala własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 250 zł. aw.

Cena wywołania 1000 zł. aw.

Wadyum 100 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 29 października 1888.

L. 5166 (8267 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 5 marca 1889 i 10 kwietnia 1889 o godzinie 10 z rana, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. kon. 91 w Trzemeśni położonej, według l. wykazu hipotecznego 79 księgi gruntowej tejże gminy dłużnika Sobestyana Kamycury własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 300 zł. aw.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 25 września 1888.

L. 7010 (8272 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 6 marca 1889 i 12 kwietnia 1889 o godzinie 10 z rana, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. kon. 52 w Bożęni położonej, według l. wykazu hipotecznego 49 księgi gruntowej tejże gminy dłużnika Jana Żadła własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 400 zł. aw.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 29 października 1888.

L. 7075 (8273 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 6 marca 1889 i 12 kwietnia 1889 o godzinie 10 z rana, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności p d l. kon. 31 w Zawadzie Szembek położonej według l. wykazu hipotecznego 29 księgi gruntowej tejże gminy dłużnika Jakóba Salawy własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 200 zł. aw.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 1 listopada 1888.

L. 13639 (330 1—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Jacentemu i Maryi Zmurkiewiczom o 9 rat po 55 zł. 40 ct. i 596 zł. 48 ct. zpn., odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano, dnia 20 lutego 1889 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 20 marca 1889 także poniżej takowej, przymusowa licytacya realności pod lk. 85 1/4 w Dolinie położonej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Akt oszacowania i opisania, tudzież resztę warunków, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych Bronisław Guminski z Doliny ustanowiony kurator.

C. k. Sąd powiatowy

Dolina, dnia 30 grudnia 1888.

L. 21111 (336 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 400 zł. aw. zpn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższe wierzytelności 50 proc. udziałów w szybie nr. 1429, 1430, 1431, 16 2/3 proc. udziałn w szybie nr 2584 w Borysławiu położonych dłużnika Mojżesza Webera własnych, na rzecz proszącej Hendli Rothman w dniach 18 lutego 1889 i 15 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Szyby te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 21 zł. 70 ct aw., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata Dra Wohllernera w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 11 listopada 1888

L. 16318 (334 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 9 rano, w dniach 20 lutego i 12 kwietnia 1889, licytacya realności według wykazu hipotecznego 96 gminy Strachocina Wojciecha Pencaka własnej, na rzecz Teresy Janik pto 34 zł. 20 ct. z pn.

Cena wywołania 370 zł.

Wadyum 37 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora w osobie adwokata krajowego Dra Iskrzyckiego.

Sanok, dnia 9 listopada 1888.

L. 5128 (8131 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecko ogłasza, że w tym że odbędzie się dnia 13 marca 1889 i 10 kwietnia 1889 egzekucyjna publiczna sprzedaż należącej do Antoniego Jaremy połowy realności pod lk. 231 w Nienadowej położonej, wykazem hipotecznym l. 4 tej gminy objętej, na zaspokojenie wierzytelności Walentego Birka w kwocie 100 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł. wa.

Wykaz hipoteczny, akt szacunku i dalsze warunki sprzedaży, można przeglądnąć w sądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Artur Pędracki c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 13 grudnia 1888.

L. 35805. (8210 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia, że w drodze egzekucyi tut. sąd. wyroku z dnia 18 lutego 1887, l. 3715, celem zaspokojenia pretensyi Józefa Blaua w kwocie 2000 złr. z pn., odbędzie się w dniach 4 marca i 8 kwietnia 1889 o 9 godz. rano, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 76 Dz. I. w Krakowie położonej, Ferdynanda i Fryderyki małż. Winterów własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 30.500 złr.

Wadyum wynosi 3050 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny, przejrzeć można w registraturze c. k Sądu krajowego w Krakowie.

O tem zawiadamiamy obie strony, wszystkich wiadomych wierzycieli hipotecznych sprzedać się mającej realności do rąk własnych, lub ich prawnych zastępców, Magistrat miasta Krakowa, Ekspozyturę c. k. Prokuratoryi skarbu, c. k. Urząd podatkowy, zaś wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero po dniu 13 września 1888, jako dniu wydania ostatniego wyciągu hipotecznego prawo zastawu na powyższej realności uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego równocześnie kuratora adw. dra Stycznia, któremu za substytuta adw. dra Markiewicza dodajemy.

Kraków, 3 listopada 1888.

L. 5193 (64 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie w sprawie egzekucyjnej Bielskiej kasy oszczędności przeciw Janowi Adamusowi o zapłacenie sumy 1176 złr. wa. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności w Bulowicach pod Nr. 147 położonej lwh. 147 objętej Jana Adamusa własnej w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 4 marca i 8 kwietnia 1889 każdorazowo o godzinie 10 rano

Cena wywołania 1890 złr. 22 i pół ct.

Wadyum 190 złr.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przeglądnąć można w t. s. registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Chrzanowskiego z Kęt.

Kęty, 29 listopada 1888.

L. 5122 (253 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza iż w dniach 5 marca 1889 i 10 kwietnia 1889 o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 5 w Zawadzie Szembek położonej według lwh. 6 ks. grt. tejże gminy dłużnika Franciszka Panka własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 150 złr. aw.

Cena wywołania 580 złr.

Wadyum 58 złr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 25 września 1888.

L. 7100 (8274 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza iż w dniach 6 marca 1889 i 12 kwietnia 1889 o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Trzemeśni położonej według lwh. 121 ks. gr. tejże gminy dłużników Michała i Maryanny Malinowskich własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 250 złr. a. w.

Cena wywołania 500 złr. aw.

Wadyum 50 złr. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 29 października 1888.

L. 6957 (8271 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach, ogłasza iż w dniach 6 marca 1889 i 12 kwietnia 1889 o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 78 w Rudniku położonej według lwh. 67 ks. grt. tejże gminy dłużnika Marcina Kiebzaka własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 200 złr. aw.

Cena wywołania 1350 złr. aw.

Wadyum 135 złr. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 29 października 1888.

L. 28631 (8209 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Anny Lehmann 1000 złr. w dniach 13 marca i 24 kwietnia 1889 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż części realności masy spadkowej Racheli Eisenbach pod l. 219 lit. c. dz. VIII. w Krakowie położonej.

Cena wywołania wynosi 2810 złr.

Wadyum 281 złr.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem Schachny Böhma i innych wierzycieli niewiadomych jest adw. dr. Kaufmann a tegoż zastępcą ad. dr. Rothwein.

Kraków, 30 listopada 1888.

L. 6125 (333 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 9 rano w dniach 21 lutego 1889 powyżej ceny i 25 kwietnia 1889 poniżej ceny szacunkowej licytacya realności według wyk. hip. 86 w Wujskiem Feśka Grega własnej na rzecz Jankla Krausa pto 60 złr. z pn.

Cena wywołania 120 złr.

Wadyum 12 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. regisrtaturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem w osobie adwokata dr. Iskrzyckiego.

Sanok, dnia 25 listopada 1888.

L. 9654 (335 1—3)

Wadowicki c. k. Sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Henryka Monderera w kwocie 14 złr. wa. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 21 lutego 1889 i 21 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności l. k. 94 w Witanowicach w księdze gruntowej według w. h. l. 81 na Jana Warmura zapisanej.

Cena wywołania 545 złr. w. a.

Wadyum 54 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 4 grudnia 1888.

L. 14589 (59 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 200 zł. wa. zpn. na rzecz Simche Bernsteina odbędzie się dnia 5 marca 1889 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 4 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Fischla i Jenty Kleinbergów własnej, w Tarnopolu pod l. sp. 1296 położonej.

Cena wywołania 505 zł, 26 ct. wa.

Realność ta za jakąbądź cenę zostanie sprzedaną.

Wadyum 50 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 28 grudnia 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiony jest na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ad actum pan adwokat dr. Horowitz, a pan adwokat dr. Delinowski zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 9 grudnia 1888.

L. 4169 (236 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, a to 4 sum po 161 zł. wa. i resztującego kapitału w kwocie 1822 zł. 28 ct. wa. z pn. zostanie realność pod lk. 383 w Staremmieście wedle Dom. II. p. 529 n. X. haer Jana i Henryki Wagnerów własna z przynależytościami tejże ts. protokołem de praes. 22 sierpnia 1888 l. 3748 opisanemi dnia 26 lutego 1889 i dnia 29 marca 1889 o godzinie 10 przed południem na piewszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 7000 zł. wa. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 700 zł. wa.

O czem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 21 lutego 1888 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 25 września 1888.

L. 9832 (165 3—2)

W Sądzie powiatowym w Podgórzu celem zniesienia spółwłasności między obecnymi właścicielami istniejącej odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż realności lk. 105 lwh. 105 w Podgórzu w dniach 27 lutego 1889 i 27 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 54.897 zł. 40 ct.

Wadyum 5.490 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Podgórze, dnia 26 października 1888,

L. 4845 (312 3—3)

Celem zaspokojenia 22 rat po 6 zł. i 1 raty 6 zł. 32 ct. z pn., zostanie na rzecz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie realność pod lk. 67 w Potoku wielkim objęta wykazem hip. l. 6 i połowa ciała tab. objętego wyk. hip. l. 7 w tejże samej gminie kat. Mikołaja Jedyny własna dnia 22 stycznia 1889 i 26 lutego 1889 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 117 zł. 50 ct. wa. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 11 zł. 75 ct. wa.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 20 października 1888 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 6 listopada 1888.

L. 7512 (284 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 23 stycznia 1889 i dnia 20 lutego 1889 zawsze o godzinie 11 rano, przeprowadzi w sprawie egzekucyjnej Arona Leiby Bachmana przeciw spadkobiercom śp Kościa Nalewany pto 28 rat po 12 zł. wa. zpn. egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 23 w Sokołowej woli położonej wykazem l. 34 objętej.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Bliższe warunki w registraturze.

Kurator wierzycieli p. Paweł Szulz z Ustrzyk.

Ustrzyki, 15 listopada 1888.

L. 3825 (305 3—3)

Dnia 5 lutego 1889 i dnia 5 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 64 w Niżankowicach położonej, wykazem hipotecznym 256 objętej Tomasza Grzesika własnej, w celu przymusowego ściągnięcia wierzytelności małoletnich Hipolita i Grzegorza Ciemirskich w kwocie 100 zł.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 zł.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Z c. k. Sądu powiatowego

Niżankowice, dnia 22 lipca 1888.

L. 3747 (307 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 6 lutego 1889 i dnia 6 marca 1889 zawsze o 10 godzinie rano w budynku Sądowym a) realność Franciszka Ragana własną pod n. 44 w Podhajczykach położoną, b) niwę „Zagumienki“ z realności pod l. 78 w Podhajczykach Mateusza Winiarza własnej i c) niwę „Zagumienki“ z realności pod l. 174 w Podhajczykach Wojciecha Siwaka własnej celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach 145 zł. zpn.

Na pierwszym terminie zostaną realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania jednak nie niżej kwoty jaką wynosi pretensya Towarzystwa zaliczkowego sprzedane.

Cena wywołania co do realności ad a) 407 zł., co do b) 60 zł., co do c) 50 zł., wadyum 10pr.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 21 września 1888.

L. 16872 (295 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włośc. w kwocie 158 zł. 49 ct. zpn., odbędzie się dnia 12 lutego 1889 i dnia 12 marca 1889 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Nykoły Macisowa własnej w połowie wyk. hip. 419 gminy kat. Pobereża w całości wykazem hipot. 420 w 2/3 częściach wykazem hipot. 421 gminy kat. Pobereża Wasyla Maćków własnej objętej pod lk. 27/90 położonej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 111 zł. 66 ct. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 12 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński.

Stanisławów, 29 września 1888.

L. 2909 (8243 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Chaji Freilich w kwocie 133 zł. w. a. z pn., zostanie połowa realności wedle wykazu Hip. l. 150 dla gminy katastralnej Strzelbice na imię Marcina Dobruckiego zapisana dnia 18 lutego 1889 i dnia 18 marca 1889 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 62 zł. 50 ct. wa. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 6 zł. 25 ct. wa.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 10 sierpnia 1885 prawa rzeczowe do powyższej połowy realności nabyli lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 22 września 1888.

L. 5338 (7972 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż w tymże Sądzie odbędzie się dnia 21 lutego i dnia 21 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach przeciwko deklarowanym spadkobiercom Maryi Dihm 2 Warzeszkiewicz pto 1725 zł. zpn., egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności miejskiej w Wadowicach pod nk. 285 lwh. 418 objętej spadkobierców Maryi Dihm 2 Warzeszkiewicz własnej.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 5450 zł. 7 ct. wa, a wadyum licytatacyjne 545 zł. wa.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Wadowice 10 listopada 1888.

L. 6371 (70 3—3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z 16 rat po 37 złr. 50 ct. i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 69 złr. 85 ct. przeprowadzi ck. Sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną licytację gospodarstwa włościańskiego objętego wykazem hipotecznym l. 252 dla gminy Jodłówka tuchowska Adama Szczecińskiego własnego z przynależytościami w dwóch terminach 27 lutego 1889 o godzinie 9 zrana, dnia 27 marca 1889 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 1100 złr.

Wadyum 110 złr.

Na pierwszym terminie gospodarstwo to sprzedane zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej tej ceny.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych i niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Jędrzej Zbylut z Jodłówki.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależytości przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 12 grudnia 1888.

L. 5708 (232 3- 3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza że celem zaspokojenia rat pożyczkowych a. 170 złr. 10 ct. wa. razem z 6/100 odsetkami od dnia 28 września 1878 b. 170 złr. 10 cnt. wa. z 6/10 odsetkami od dnia 28 marca 1879 i reszty kapitału w sie. 1807 złr. 17 ct. wa. z pn. na rzecz c. k. uprz. galicyjskiego banku hipotecznego odbędzie się w sądzie dnia 18 lutego 1889 i dnia 18 marca 1888 o godzinie 10 przed południem przymusowa pubiczna licytacya realności nr. 166 w Mikulińcach wykazem hip. l. 445 księgi gruntowej gminy katastralnej Mikulińce objętej, Izraela, Leiby i Jüdes Morgeystern własność stanowiącej, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim terminie zaś za jakąkolwiek cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu w sie. 6000 złr. wa. przyjęta wadyum 10 prc. tej ceny.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Dla wierzycieli niewiadomych również tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa zastawu nabyli, nie mniej tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegobądź powodu doręczoną nie została, ustanowiono kuratorem Juliana Mokrzyckiego, dla dłużnika Izraela Morgenstern z miejsca pobytu niewiadomego Fiszla Vogel w Mikulińcach.

Mikulińce, 14 grudnia 1888.

L. 14439 (317 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 500 zł. wa. zpn. na rzecz Simona Steinholza odbędzie się dnia 26 lutego 1889 i 27 marca 1889 o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż wierzytelności hipotecznej 5000 zł. wa. zaintabulowanej na rzecz dłużniczki Gabryeli Szadkowskiej w stanie biernym części dóbr Filipkowce spadkobierców Eugeniusza Szadkowskiego tj. Felicyi, Piotra i Eugeniusza Szadkowskich własnej, a objętej wykazem hipotecznym l. 87 tut. ksiąg gruntowych.

Cena wywołania, poniżej której wierzytelność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie 5000 zł. wa. z doliczeniem 4 proc. odsetek od dnia 1 września 1887 do dnia 9 marca 1888 i dalszych 10 proc. odsetek od dnia 10 marca 1888, aż do dnia pierwszego terminu licytacyjnego.

Wadyum 10 proc. od powyższej ceny wywołania.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 22 listopada 1888 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adwokata Dra Zarzyckiego, a zastępcą tegoż pana adwokata Dra Pohoreckiego.

Tarnopol, dnia 1 grudnia 1888.

L, 15371 (83 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w biurze w dniach 28 lutego 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 kwietnia 1889 nawet poniżej toakwej, licytacya realności pod lk. 213 według wyk hip. l. 57 księgi gruntowej gminy Swidowa Mikołaja Cerkiewnego własuej, na rzecz Ela Platzkera pto 100 zł. zpn.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

Czortków, 14 grudnia 1888.

L. 7971 (46 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się się o godz. 10 rano w dwóch terminach a to dnia 28 lutego 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 marca 1889 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 31/26 według wyk. hip. 53 i $^{1}/_{2}$ księgi grunt. Ciunowa Kłymka Dosocha własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi pto 178 zł. 32 ct.

Cena wywołania 230 zł.

Wadyum 23 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowionym kuratorem ck. notar. Adolf Henze w Gródku.

Gródek, dnia 15 września 1888.

L. 6957, (292 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności austro-węgierskiego Banku w Wiedniu, w sumie 4980 złr. 93 ct. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Brzana średnia z Wymysłowem, w powiecie sądowym Ciężkowice położonych, wyk. hip. l. 107 objętych, własnością Antoniego i Stefanii Zabierzowskich będących, w dwóch terminach na dniu 14 lutego i 21 marca 1889, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

Na pierwszym terminie dobra rzeczone tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej, atoli nie niżej sumy 11.000 złr. sprzedane zostaną.

Cena wywołania 13.400 złr.

Wadyum 1340 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w registraturze.

O czem zawiadamia się tych wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero po dniu 27 września 1888 uzyskali prawa rzeczowe na sprzedać się mających dobrach, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały z jakiegokolwiek bądź powodu wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego już dla nich uchwałą z dnia 2 kwietnia 1887 kuratora, w osobie p. adw. dra Bersona w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 15 grudnia 1888

L. 3555. (310 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 13 lutego 1889 i dnia 13 marca 1889 zawsze o godz. 10 przed południem w budynku sądowym realność wedle wyk. hip. księgi grunt. dla Wistowic l. 43 i 44 Antoniego Kaczmara własną, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zalicz. w Rudkach 132 złr. 32 ct. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej kwoty, jaką wynosi pretensya Tow. zal. — sprzedaną.

Cena wywołania 532 złr.

Wadyum 53 złr. 20 ct.

Bliższe warunki rozpisanej licytacyi i protokół oszacowania, przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora, p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 21 września 1888.

L. 1839. (8196 2—3)

Oleski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia 22 rat pożyczkowych po 6 złr. i jednej raty 6 złr. 32 ct. z pn, wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi, odbędzie się w tut. sądzie dnia 27 lutego i 27 marca 1889, każdym razem o 10 godz. przed poł., przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności. objętych wyk. hip. 29, gminy kat. Bużek, Kseńki Marciniszyn urodz. Sapeluk, wyk. hip. l. 321, gminy kat. Bużek, Abrahama Wolfshaut, wyk hip. l. 420, gminy Bużek, Iwana Żuk w całości i wyk. hip. l. 322, gminy Bużek, Daniela Sapeluka własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 321 złr. 50 ct. wa.

Wadym 10 prc.

Realności te zostaną na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg tabularny, przejrzeć można w tus. registraturze.

Olesko, dnia 14 września 1888.

L. 5147 (229 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie ogłasza iż na zaspokojenie 12 rat po 10 złr. zpn. i resztującego kapitału 124 złr. 73 ct. aw. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr 41 w Grzymałowie wedle wykazu l. 239 dłużnika Wasyla Bukatego własnej dnia 20 lutego i 22 marca 1889 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie, i że realność ta na drugim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej 400 złr. pozbytą zostanie. Wadyum wynosi 40 złr. Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów, 15 stycznia 1888.

L. 2840 (321 2—3)

Na dniu 15 lutego 1889 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Dmytra Słobodzian Iwanowego własnej, wyk. hip. l. 551 w całości i 554 w połowie gminy katastralnej, Turka objętej, na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w celu zaspokojenia 25 rat pożyczkowych po 9 zł. aw. z pn. za jakąkolwiek bądź cenę.

Cena wywołania 489 zł. aw.

Wadyum 24 zł. 90 ct. aw.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k Sąd powiatowy.

Gwoździec, dnia 24 listopada 1888.

Kuratele.

L. 14284 (277 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze uchwałą z dnia 18 grudnia 1888 l 14284 uznał Wojciecha Drońskiego w Samborze zamieszkałego, za marnotrawcę i ustanowił dlań kuratorem Walentego Bander z Sambora.

Sambor, 18 grudnia 1888.

Wyroki prasowe.

L. 210. (276)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

Przemyski c. k. Sąd obwodowy jako Trybunał dla spraw prasowych, w myśl §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. p., w załatwieniu wniosku c. k. Prokuratoryi Państwa w Przemyślu z 6 stycznia 1889 l. 40.

Treść:

a) artykułu umieszczonego w fejletonie „Gazety Przemyskiej“ Nr. 1 z 6 stycznia 1889 pod tytułem: „O pomocy własnej“ w szczególności ustępu od słów: „za illustracyę“ do słów: „ubiegać się o probostwa“ zawiera znamiona występku z §. 300 k. k.

b) artykułów w kronice tejże Gazety pod tytułem: „Akt oskarżenia“ a w szczególności ustępu od słów: „kto wie jednak“ aż do końca, zawiera znamiona występków w art. VII. i VIII. ust. z 17 grudnia 1862, l. 8 D. u. p. i w §. 24 u. p. przewidzianych, przeto Sąd zatwierdza zarządzoną przez c. k. Prokuratoryę Państwa konfiskatę tego czasopisma i wzbrania dalsze rozpowszechnienie takowego, a zabrany nakład ma być zniszczonym.

Przemyśl, 11 stycznia 1889.

L. 130. (324)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w nr. 1 czasopisma: „Gazeta Narodowa“ z dnia 1 stycznia 1889 pod napisem: „Przeciw Austryi“, zawiera znamiona zbrodni z §. 58 c) i 65 a) u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 5 stycznia 1889.

Księgi gruntowe.

L. 1633. (331)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Mszaniec, powiatu sądowego staromiejskiego, rozpoczną się dnia 21 stycznia 1889.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, 13 stycznia 1889.

Konkursa.

L. 94. (342 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. Seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Przemyślu, w VII. klasie rangi z płacą 1000 złr. w. a. i prawem do pobierania dodatków kwinkwenalnych po 200 złr., z dodatkiem za kierownictwo w rocznej kwocie 300 złr. w. a. i pomieszkaniem w naturze, a ewentualnie z relutum za pomieszkanie i z połową dodatku aktywalnego VII. klasy rangi.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej, jeżeli są w służbie publicznej, za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy, najdalej do dnia 15 marca 1889.

Z c. k. Rady szk. kraj.

We Lwowie, dnia 8 stycznia 1889.

L. 9. (328 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Przy szkole 4-klasowej męskiej w Brzozowie, posada młodszego nauczyciela, z płacą roczną w kwocie 270 złr. a. w.

Przy 4-klasowej szkole mieszanej w Dynowie, jedna posada nauczyciela kierującego z płacą roczną w kwocie 450 złr., za kierownictwo 50 złr. i relutum na pomieszkanie, druga posada nauczyciela lub nauczycielki z płacą roczną w kwocie 450 złr. a. w. i trzecia posada młodszego nauczyciela lub nauczycielki z płacą roczną 270 złr. a. w.

2. Przy 2-klasowej szkole w Haczowie, posada młodszego nauczyciela lub nauczycielki, z płacą roczną w kwocie 240 złr.

3. Przy jednoklasowych szkołach etatowych, z płacą roczną w kwocie 300 złr. a. w. i wolnem pomieszkaniem — mianowicie:

W Dydni, Górkach, Hłudnie, Końskiem, Malinówce, Niebocku, Siedliskach, Ulanicy, Wzdowie i Zmiennicy.

4. Przy szkołach filialnych z płacą roczną w kwocie 250 złr. i wolnem pomieszkaniem — mianowicie:

W Bukowie, Grabówce, Jabłonicy polskiej, Krzemieniej, Niewistce, Obarzymie, Orzechówce, Temeszowie i Wydrnie.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z pomienionych posad nauczycielskich, mają wnieść podania należycie udokumentowane z dokładnym wykazem lat służby, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzozowie za pośrednictwem swej władzy przełożonej, najpóźniej do 10 marca 1889.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dowody służbowe, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szk. okręg.

W Brzozowie, dnia 9 stycznia 1889.

Upadłości.

L. 240 (318 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Anny Eisenklam kramarki towarów modnych w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Radcę sądu krajowego Spędakowskiego a tymczasowym zarządcą masy pana adwokata dra. Trzcienieckiego Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 28 stycznia 1889, o 10 godzinie rano w biurze Nr. 4 przed komisarzem konkursowym oznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

Ck. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 19 marca 1889 w Sądzie obwodowym, podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 9 kwietnia 1889 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym, wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 8 stycznia 1889

L. 60. (191)

W sprawie konkursowej Adolfa Fischera, przedłożył zarządca masy dr. Salamon Bund rachunek końcowy i projekt końcowego działu.

Pozostawiając wierzycielom konkursowym wolność przeglądnąć ten rachunek, jakoteż końcowy podział funduszów masy w dwóch egzemplarzach sporządzony, albo u komisarza konkursowego w biurze nr. 9, albo u zarządcy masy w domu ul. Sobieskiego 10, wyznacza się do poczynienia możliwych zarzutów przeciw projektowanemu podziałowi masy, termin do 17 stycznia 1889 włącznie.

Zarzuty takie mogą być wniesione u komisarza konkursowego radcy Lacka ustnie lub pisemnie.

Dalej wyznacza komisarz konkursowy dzień sądowy na 24 stycznia 1889 o godz. 10 z rana w biurze swym nr. 9, tak co do poczynienia uwag do złożonego rachunku i ostatecznego sprawdzenia go, jako też i do rozprawy nad zarzutami przeciw podziałowi końcowemu, jeśli będą wniesione i do ostatecznego ustalenia końcowego podziału wzywając do stawienia się wszystkich wierzycieli konkursowych, a szczególnie tych, którzyby zarzuty wnieśli, dalej wzywam także do stawienia się zarządcę masy, jego zastępcę i członków wydziału wierzycieli.

We Lwowie, 3 stycznia 1889.

LACEK

c. k. radca Sądu krajowego, jako komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7689. (26 1—3)

C. k. Sąd pwiatowy w Limanowie w sprawie egzekucyjnej Tow. zaliczkowego w Limanowy przeciw Leonowi Pituchowi o 135 złr. dla niewiadomego z miejsca pobytu Leona Pitucha, celem doręczenia mu rezolucyi hipotecznej z dnia 3 grudnia 1887 l. 7504, ustanawia kuratorem ad actum adw. dra Bogdaniego w Limanowy i o tem zawiadamia Leona Pitucha.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 8 sierpnia 1888.

L. 4101. (28 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia, iż dnia 8 marca 1883 zmarł Selig Schiller w Przeworsku, z pozostawieniem kodycylu.

Gdy miejsce pobytu córki jego Chany Friedman niewiadome, wzywa się ją by w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu, wniosła deklaracyę do tego spadku, w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Izaakiem Strassbergiem z Przeworska dla niej ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy.

Przeworsk, 9 czerwca 1888.

L. 48722. (36 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej nr. 16320 na 100 złr. m. k. opiewającej, na rzecz gminy Lipina powiatu żółkiewskiego winkulowanej, ażeby takową do roku, 6 tygodni i 3 dni tut. sądowi tem pewniej przedłożył, że takowa po upływie tego terminu, za amortyzowaną uznaną zostanie.

We Lwowie, 24 listopada 1888.

L. 5807. (45 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 20 października 1888 l. 4801, dla niewiadomego z miejsca pobytu Leona Pełczyńskiego, kuratorem Iwana Mony z Cisny.

Baligród, 4 grudnia 1888.

L. 12337. (57 1—3)

Na prośbę Katarzyny Nanowskiej, wzywa się posiadacza zaginionego weksla z daty Turka 10 lipca 1888 na 200 zł. wa., na rzecz wystawicielki Katarzyny Nanowskiej przez Leibę Rosenberga zaakceptowanego, dnia 17 sierpnia 1888 płatnego, by takowy w dniach 45 od trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie temuż sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu weksel amortyzowanym zostanie.

Sambor, 13 listopada 1888.

L. 10160. (58 1—3)

Na prośbę Mandla Habera, wzywa się posiadacza przy pożarze Stryja zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa kredyt. i oszcz. w Stryju, stow. zarejestr. z ogr. poręką, z daty Stryj dnia 14 grudnia 1885 nr. 814 na kwotę 300 złr. a. w. i imię Mandla Habera wystawionej, by do jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciorazowego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie, wyż wymienioną książeczkę tem pewniej okazał, gdyż w przeciwnym razie takowa za nieważną uznaną będzie.

Sambor, 18 września 1888.

L. 10100. (22 1—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Pesslę z Hoffertów Rosenzweig, że celem wręczenia jej rezolucyi tut. sąd. z 20 lutego 1888 l. 10100 w przedmiocie intabulacyi praw własności realności objętej wyk. 70, ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto, ustanowiono dla niej kuratora p. Franciszka X. Horaka.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 20 lutego 1888.

L. 44960. (60)

C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie, ustanowił p. adw. dra Smolarskiego, kuratorem dla nieobecnego Floryana Kwiatkowskiego w sporze sumarycznym Emerencyi Dutkiewiczowej przeciw Floryanowi Kwiatkowskiemu o 70 złr.

Kraków, 17 grudnia 1888.

L. 5421. (63)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Franciszkę z Oleksów Serafinową, że rezolucyą z 15 września 1888 l. 5421, dozwalającą na wydzielenie z karty A., wyk. hip. 36, gminy Wola wielka, parceli 195/4 i utworzenie dla tej parceli nowego ciała hipotecznego z prawem własności dla Józefa Duszlaka, ustanowionemu kuratorowi Józefowi Grychowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, 15 września 1888.

L. 4620. (68 1—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Zipcer, że wyrok t. s. z dnia 30 września 1883 l. 6047 w sporze jej przeciw Janowi Wójcikowi o oddanie połowy gospodarstwa pod n. 23 w Zdoni zapadły, doręcza się ustanowionemu dla niej kuratorowi drowi Bartmanowi, c. k. notaryuszowi w Wojniczu, a Maryannę Zipcer wzywa się, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do dalszej obrony udzieliła, albo innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, 18 października 1888.

L. 12965. (72 1—3)

Stanisławowski Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych, Wigdora Horowitz, Izaaka Nagler i firmę A. Henry et L. d' Henreux, jako wierzycieli hipotecznych majętności tabularnej Safrinówka, położonej w pow. Monasterzyska, że celem wykazania przez wierzycieli hipotecznych praw pierwszeństwa do wynagrodzenia za wywłaszczenie pod kolej transwersalną husiatyńsko-stanisławowską części gruntów z tej majętności, złożonego do depozytu c. k. sądu powiatowego Monasterzyska, w łącznej kwocie 1937 złr. 65 ct, tudzież celem wykazania płynności zgłoszonych pretensyi, termin na dzień 5 marca 1889 o 10 godz. rano wyznaczono i dla tych nieznanych wierzycieli kuratora w osobie adw. dra Eliasza Fischlera z zastępstwem adw. dra Buczyńskiego ustanowiono, który tych aż do wskazania innego prawnego zastępcy bronić ma.

Stanisławów, 1 grudnia 1888.

L. 33450. (96 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako Trybunał handlowy, ustanawia z powodu przez Salomona Rittermana dnia 27 grudnia 1888 l. 33.450, przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu swego Hirschowi Ornsteinowi, kupcowi w Chrzanowie, wniesionej skargi wekslowej o 1000 złr. wa., dla tegoż Hirscha Ornsteina, kuratorem p. adw. dra Schönberga z substytucyą adw. dra Proppera i wzywa go, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, inaczej skutki sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 28 grudnia 1888.

L. 33449. (98 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako Trybunał handlowy, ustanawia z powodu przez Salomona Rittermana dnia 27 grudnia 1888 l. 33.449, przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu swego Hirschowi Ornsteinowi, kupcowi w Chrzanowie, wniesionej skargi wekslowej o 1000 złr. wa., dla tegoż Hirscha Ornsteina, kuratorem p. adw. dra Schönberga z substytucyą p. adw. dra Proppera i wzywa go, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił, inaczej skutki sam sobie przypisze.

Kraków, daia 28 grudnia 1888.

L. 33452. (95 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako Trybunał handlowy, ustanawia z powodu przez Salomona Rittermana dnia 27 grudnia 1888 l. 33 452, przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu swego Hirschowi Ornsteinowi, kupcowi w Chrzanowie, wniesionej skargi wekslowej o 2000 złr. wa., dla tegoż Hirscha Ornsteina, kuratorem p. adw. dra Schönberga, z substytucyą p. adw. dra Proppera i wzywa go, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, inaczej skutki sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 28 grudnia 1888.

L. 6284. (93 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Wolskiego z Kowalów, że w celu doręczenia mu uchwały tabularnej tut. sąd. z dnia 30 grudnia 1887 l. 6382, ustanowiony został dla niego kuratorem Adam Wirtel z Kowalów i temuż rzeczona uchwała została doręczoną.

Tuchów, dnia 6 grudnia 1888.

L. 18713. (110 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy wzywa niniejszem posiadacza zagubionego przez Feigę Lichtmanową wekslu z daty Nowy Sącz dnia 5 sierpnia 1855 za rok oddały na zlecenie Salomona i Fany Lichtmanów płatnego, 125 złr. m. k. opiewającego, przez Nebenzahla wystawionego, przez Samuela Lichtmana w Sędziszowie akceptowanego, aby weksel ten w dniach 45 od 1-go ogłoszenia edyktu tem pewniej przedłożył, inaczej na żądanie podającej, za umorzony uznanym by został.

Tarnów, dnia 13 grudnia 1888.

L. 13523. (8237)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 24 listopada 1888 wpisanem zostało w rejestrze handlowym dla firmy spółkowej „Własna pomoc“, towarzystwo zaliczkowe zarejestrowane z ograniczoną poręką w Krasiczynie, że na zgromadzeniu rady nadzorczej Mieczysław Tomżyński i Stanisław Tarnawski członkami Dyrekcyi, zaś Hipolit Borżdyński zastępcą dyrektora, wybrani zostali.

Przemyśl, 5 grudnia 1888.

L. 30442. (8256 1—3)

C. k. sąd krajowy zarządzające na prośbę Leona Marcelego Czermaka, postępowanie celem umorzenia losu pożyczki miasta Krakowa Nr. 15889 na 20 złr. w. a., dla twierdzenia proszącego, zagubionego, ogłasza, iż na ponowne żądanie uzna ten los po jego wyciągnięciu za umorzony, jeżeli za rok, sześć tygodni i trzy dni, licząc od dnia płatności wygranej, nikt żadnych praw do tego losu nie zgłosi w sądzie tutejszym lub w właściwej kasie, ani też wygranej nie odbierze.

Kraków, dnia 23 listopada 1888.

L. 9063. (23 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że dnia 26 sierpnia 1887 w Kolbuszowy dolnej zmarł Tomasz Gut false Głód, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi pobyt dziedziców a dzieci jego Franciszka Guta i Anny Gut nie jest wiadomym, wzywa się ich, by się w ciągu roku od daty tego edyktu w tym sądzie zgłosili i oświadczenie do tego spadku wnieśli, gdyż inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzonem będzie ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dla nich ustanowionym w osobie tut. adw. dra Bryka.

Kolbuszowa, dnia 3 grudnia 1888.

L. 10302. (24 2—3)

Zawiadamia się Jana i Katarzynę Piotrowskich, których obecny pobyt sądowi nie jest znanym, że celem wręczenia im rezolucyi ts. z 17. lutego 1887 l. 371, którą na wpis prawa własności realności lwh. 505 ks. gr. gminy kat. Kolbuszowa miasto, na rzecz Salamona i Chaji Jamów dozwolono, dla nich kuratorem adw. dra Bryka ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 3 grudnia 1888.

L. 13164. (11 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na prośbę c. k. generalnej Dyrekcyi austr. kolei państwowych w sprawie wykupna gruntów pod drugi tor I. węg. galic. kolei żelaznej, ustanowił dla z życia i miejsca pobytu nieznanych: Jana Nepomucena Chanowskiego, Wiktoryi z Mniszków Czerwińskiej, Karoliny z Monasterskich Plassowej i dla Solery Monasterskiej, intabulowanych właścicieli dóbr Nehrybka, „Kuzikówka“ zwanych, względnie dla tychże z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, kuratora w osobie adw. p. dra Skórskiego z substytucyą adw. p. dra Czaykowskiego w Przemyślu, których się wzywa, by się z kuratorem porozumieli, lub innego pełnomocnika przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 12 grudnia 1888.

L. 5836. (233 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rawie ruskiej uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Wieliczkę, iż przeciw niemu wniósł Majer Fränkel pod dniem 20 maja 1888 l. 4571, pozew o oddanie 6 sągów drzewa lub zapłatę 42 złr., w skutek którego do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 29 stycznia 1889 o godz. 9 rano wyznaczonym, a dla niego Stanisław Małecki z Prusia, kuratorem ustanowionym został.

Wzywa się zatem Henryka Wieliczkę, aby do rozprawy albo sam stanął, albo tut. sądowi innego zastępcę wskazał, albo kuratorowi potrzebne środki do obrony udzielił, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego, sam sobie przypisze.

Rawa dnia 12 września 1888.

L. 33427 (8257 2—3)

Ck. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia Mojżesza Jollesa w Kałuszu, że przeciw niemu wniosła firma Löbel Engelstein's Erben pozew de prs. 27 grudnia 1888. l. 33427, o zapłacenie sumy wekslowej 400 zł. z przynależytościami, w skutek którego wydano nakaz zapłaty z dnia 28 grudnia 1888 l. 33427 który ustanowionemu dlań kuratorowi adw. Drowi Deichesowi z substytucyą adwokata Dra Rothweina doręczony został.

Wzywa się Mojżesza Jollesa, aby ustanowionemu kuratorowi środki obrony podał, lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż w razie przeciwnym skutki sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 28 grudnia 1888 r.

L. 19574. (274 3—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że celem zakończenia sporu Abrahama Wega przeciw Józefowi Miniewskiemu o 109 złr. a. w., termin do rozprawy na 1 lutego 1889 o godz. 10 przed południem naznaczył, i dla pozwanego z pobytu nieznanego, kuratorem adw. dra Gustawa Holzera, z substytucyą adw. dra Wiktora Szanzera zamianował.

Tarnów, dnia 31 grudnia 1888.

L. 3894 (8224 3—3)

Wzywa się Katarzynę Kasperek, z życia i miejsca pobytu niewiadomą, ażeby w spadkowości po Walentym Kasperku z Nowej wsi w przeciągu jednego roku i 6 tygodni o miejscu zamieszkania Sądowi doniosła lub sobie pełnomocnika ustanowiła inaczej pertraktacya ta z ustanowionym kuratorem Antonim Kasperkiem z Nowej wsi przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy

Głogów, dnia 9 listopada 1888.

L. 9339 (8259 3—3)

Ck. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Teofili Gołemberskiej celem doręczenia jej rezolucyi hipotecznej z dnia 26 maja 1887 l. 5704, dozwalającej utworzenia z części dóbr Krasne potockie odrębnej realności na własność Józefa i Zofii Królów ustanowił kuratorem adwokata Dra Wąsikiewicza.

O tem zawiadamia Teofilę Gołemberską celem strzeżenia swych praw.

Nowy Sącz, dnia 5 października 1888.

L. 9158 (8125 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy mianuje Jana Sułkowskiego syna Jana z Sowlin kuratorem ad actum celem zastępowania nieznanego z pobytu Józefa Sułkowskiego, jako pozwanego w sporze spadkobierców Kunegundy i Wojciecha Ciączelów przeciw Maryannie 2voto Migałowej i spólników o własność w oddanie gospodarstwa pod nd. 41 w Sowlinach.

O tem Sąd Józefa Sułkowskiego zawiadamia, wzywając, aby kuratorowi informacyę udzielił lub ustanowił sobie innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy

Limanowa, 18 września 1888.

L. 6399 (8108 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Markowskiego wzywa się, aby w terminie jednego roku zgłosił się do spadku po dziadku Jakubie Grzechu w Zarówce 7 listopada 1884 zmarłym, inaczej bowiem postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Janem Markowskim.

C. k. Sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 23 listopada 1888.

L. 594. (222 3—3)

C. k. Izba notaryalna Przemysko-Samborsko-Sanocka w Przemyślu, wzywa wszystkich, którzy z mocy ustawowego zastawu po myśli §. 25 ust. not., roszczą sobie prawo do zaspokojenia swych pretensyj z kaucyi służbowej notaryalnej byłego c. k. Notaryusza w Rymanowie, ś. p. Mikołaja Strogania, aby swe pretensye do sześciu miesięcy, od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w urzędowym dzienniku krajowym do tutejszej c. k. Izby notaryalnej tem pewniej zgłosili, iż po bezskutecznym upływie tego czasu, bez względu na ich pretensye, zezwolenie Izby do wydania rzeczonej kaucyi, właścicielowi lub prawonabywcy udzielonem będzie.

C. k. Izba notaryalna.

W Przemyślu, d. 20 października 1888.

L. 10715. (282 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Konstantego Biuduczowskiego, iż do rozprawy w przedmiocie zgłoszenia Feliksa Bronisława dw. im. Baryckiego i Justyny z Jaworskich Baryckiej, prawo własności do $^1/_5$ części realności, objętej wyk. hip. l. 2, ks. gr. gminy Mielec, wyznaczono termin na 25 stycznia 1889 o godzinie 9 rano, na który ustanowionemu kuratorowi p. adw. drowi Brandtowi w Mielcu, środki do obrony prawa swego służące dostarczyć lub też innego pełnomocnika ustanowić ma, gdyż w razie przeciwnym złe skutki z tego opóźnienia, sam sobie przypisać będzie musiał.

Mielec, dnia 24 grudnia 1888.

(291 3—3)

PP. DDr. Stanisław Hahn, Albert Reiss i Ezechiel Schuster, wpisani zostali z dniem 12 stycznia 1889 na listę adwokatów, a to z siedzibą pierwsi dwaj we Lwowie, a ostatni w Kołomyi.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 12 stycznia 1889.

Zl. 50519. (314 3—3)

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg werden die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Israel Reif, Basche Reif verehl. Raritass, Sara Mindel Reif geb. Wolken, Sprinze Reif, Markus Wolf Reif, Jakob Hersch Reif vel Alten und Simon Ber Alten verständigt, dass Baruch Zimmermann und Alte recte Scheindel Elle vel Hinde Zimmermann, geb. Schwarz, am 27. November 1888 Zl. 50519 gegen Nathan Antschel Stock und die oberwähnten bei diesem Gerichte die Klage wegen Aufhebung der Gemeinschaft des Eigenthums zur Realität Nr. $464^2/_4$ in Lemberg ausgetragen haben, und dass für dieselben Landesadvocat Dr. Nathanson mit Substituirung des Landesadv. Dr. Ambes, zu Curatoren bestellt wurden.

Dieselben werden aufgefordert ihre Vertheidigungsmittel den obbestellten Vertrettern beizubringen, oder andere Vertretter dem Gerichte nambaft zu machen, als sonst die nachtheiligen Folgen des Versäumens sie sich selbst zuzuschreiben haben werden

Lemberg den 5. Jänner 1889.

Doniesienia prywatne.

17 (341 1—2)

Konkurs

na posadę weterynarza w Jaśle z czynnościami oględzin bydła rzeźnego i na targi pędzonego, tudzież nadzorem nad targami i jarmarkami i nadzorem policyjno-weterynaryjnym połączoną, która po upływie roku ustaloną zostanie.

Podanie wnieść należy do dni 14 do magistratu.

Jasło, dnia 3 stycznia 1889.

Burmistrz: Metzger m. p.

L. 1763 (345)

Kołomyjskie koleje lokalne.

Przywrócenie ruchu wszelkich pociągów na liniach kolei lokalnych kołomyjskich.

Po usunięciu zasp śnieżnych został ruch wszelkich pociągów na liniach Kołomyjskich kolei lokalnych z dniem 15 stycznia br. przywrócony.

Lwów, 16 stycznia 1889.

C. k. uprzyw. Towarzystwo kolei Lwowsko-Czerniowiecko Jaskiej jako Zarząd ruchu.

L. 8253 (325 1—3)

Obwieszczenie.

Magistrat kr. woln. handl. miasta Jarosławia, podaje do publicznej wiadomości, iż celem zabezpieczenia zbudowania nowych dwupiętrowych koszar dla jednego batalionu piechoty na gruncie Gergont zwanym w Jarosławiu, tudzież rozszerzenia i zreperowania tamże położonej jednopiętrowej kamienicy na mieszkania oficerskie w drodze przedsiębiorstwa, odbędzie się w dniu 24 stycznia 1889 w zwykłych godzinach urzędowych w tutejszym urzędzie publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Chęć licytować mający dołączy do swej oferty wadyum w wysokości 10 prc. ofiarowanej ceny, za którą budowle te wykonać się zobowiąże, w gotówce lub papierach wartościowych wedle kursu notowanego w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“.

Bliższe warunki licytacyjne i plany mogą być zaraz, zaś kosztorys począwszy od 15 stycznia 1889 w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych, a w dniu licytacyi w komisyi licytacyjnej przejrzane.

Magistrat miasta

Jarosław, dnia 7 stycznia 1889.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z [illegible] braci Fiałkowskich